

Nowe cenne zobowiązania ludzi pracy Wielkopolski

Z różnych stron Wielkopolski nadechodzą dalsze meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu Partii.

W Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach postanowiono rozszerzyć współzawodnictwo pracy celem lepszego wykorzystania rezerw; dzięki temu Zakłady spodziewają się obniżyć koszty o 1.270.000 zł oraz

runków socjalnych. M. in. dział zaopatrzenia surowcowego wykona szatnie, zainstaluje natryski, zaadaptuje jedno ze starych pomieszczeń na gabinet bhp i magazyn TOPL-u, przystosuje przejęty budynek na gabinet lekarski.

V ZJAZD PARTII Zalogi meldują

dotatkowo wyprodukować 100 ton oleju. W Cukrowni w Miejskiej Górze zobowiązania przyczynia się do szybszego wykonania prac remontowych, jak też do poprawy wa

Stworzenie pracownikom lepszych warunków i zwiększenie produkcji o około 300.000 zł jest głównym motywem czynu w Wielkopolskich Zakładach Wyrobów Papierowych w Poznaniu. Wybuduje się tam jeszcze w tym roku dwa domki kampingowe oraz wykona różne prace przy budowie zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Wieleniu, Załoga przepracuje nadto 1300 godzin przy porządkowaniu miasta i urządzaniu Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli.

Pracownicy z Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, wyremontują dodatkowo partie silników i wyprodukują poza planem znaczną ilość części zamiennych o ogólnej wartości 4.800.000 zł. Poza tym wykonają w czynie na rzecz zakładu i dzielnicy prace wartości 210.000 zł.

W Poznańskich Zakładach Remontu Maszyn Poligraficznych pracownicy zmontują w czynie maszyny i urządzenia sprowadzone z zagranicy.

Dokończenie na str. 2

Zrekonstruowany gabinet ZRA

Kairskie radio doniosło w środę po południu, że prezydent Naser dokonał już rekonstrukcji gabinetu pod swoim przewodnictwem. W skład gabinetu wchodzi jeden wicepremier — Husejn Al — Szafai, który jest równocześnie ministrem do spraw religijnych i społecznych. Poszczególne resorty ministerialne podzielono jak następuje: sprawy zagraniczne — Mahmud Riad, sprawy wewnętrzne — Szahravi Mohammed Gomaa, sprawiedliwość — Mohammed Abu Nusseir, energetyka — Mohammed Sidki Soliman, praca — Kamal Ed — Din Rifaat, przemysł, nafta i bogactwa naturalne — Aziz Sidki, administracja lokalna — Abdel Mohsen Abulnurn, kultura — Sarwat Okassa, rolnictwo — Sajed Marei, szkolnictwo — Mohammed Labib Szukair.

Dwaj dotychczasowi wiceprezydenci — Zakaria Mohieddin i Ali Sabri — ustąpiłi ze swych stanowisk. Gabinet składa się z fachowców. Zmiany są bardzo nieznaczne. PAP

Groźby izraelskie wobec Jordanii

Agencja prasowa MAP poda je dalsze szczegóły wypowiedzi różnych osobistości izraelskich, obarczających Jordanię winą za ruch oporu na arabskich terytoriach okupowanych, i w związku z tym grożących temu krajowi.

Z tych wypowiedzi wynika m. in. że w następstwie akcji bojowników arabskich przeciw okupantom 230 osób zginęło lub odniosło rany, począwszy od czerwca ub. r. W tymże czasie władze okupacyjne zabili 90 Arabów oraz aresztowały 1500 osób pod zarzutem przynależności do organizacji ruchu oporu.

Prasa izraelska z dużym rozgłosem domaga się „energicznej akcji przeciwko Jordani”. Według doniesień AFP z Tel Awiwu liczni mieszkańcy Jordanii zamieszkali w okolicach linii przerwania ognia pospiesznie chronią się w głąb kraju z obawy przed represjami. PAP

1 mln. zł od księgarzy na budowę Centrum Zdrowia Dziecka

20 bm. min. Janusz Wieczorek przyjął delegację księgarstwa polskiego z dyrektorem centrali księgarstwa „Dom Książki” Kazimierzem Majewiczem.

Delegacja przekazała na ręce przewodniczącego Komitetu Wykonawczego budowy Centrum Zdrowia Dziecka deklarację wpłaty 1 miliona złotych. Zadeklarowaną kwotę księgarstwo wpłaci w pięciu ratach po 200 tys. zł. Pierwsza rata została już wpłacona. PAP



POZNAN
CZWARTEK
21
MARZEC
1968

Wydanie A
Nr 69 (7495)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nikt nie jest w stanie zakłócić naszej twórczej pracy

Depesze z wyrazami solidarności z W. Gomułką

„Załoga kopalnictwa naftowego Mielec opowiada się zdecydowanie za stanowiskiem KC PZPR i jej I sekretarza W. Gomułki”.

Jest to treść depeszy, jaka w krótkim czasie po ogłoszeniu przemówienia przez Władysława Gomułkę, przyszła pod adresem Komitetu Centralnego. Jest to krótka depesza, ale najbardziej chyba charakteryzująca istotę i treść tych dziesiątków i setek telegramów, które już w kilka godzin po wystąpieniu I sekretarza partii — zaczęły napływać z całego kraju do KC PZPR i ośrodków na ręce Władysława Gomułki.

W dalszym ciągu ostro piętnuje się awanturników politycznych różnych maści, ordów i reakcji, syjonistów, stanowiących siłę inspirującą nie które koła młodzieży akademickiej do nieodpowiedzialnych wystąpień. Nadal padają żądania pełnego ujawnienia winnych i wyciągnięcia w stosunku do nich konsekwencji.

Miejsca ich nadania oraz figurujące pod nimi podpisy świadczą jak szerokim echem

odbiło się w polskim społeczeństwie to przemówienie, a treść tych depesz mówi o zrozumieniu i zaangażowaniu w przyjęciu jego treści. Oto niektóre z nich:

„Pilne. Tow. W. Gomułka. KC Warszawa. My studenci V Domu Studenckiego AG-H w Krakowie wysłuchaliśmy waszego przemówienia stop w pełni popieramy stanowisko Komitetu Centralnego i całej partii stop zapewniamy, że naszym gorącym pragnieniem jest służba dla dobra ojczyzny stop uważamy, że linia polityczna i program partii są najlepszą drogą rozwoju dla nas młodych i całego kraju stop zobowiązujemy się szybko nadrobić zaległości w nauce oraz w terminie zakończyć letnią sesję z jak najlepszymi wynikami”.

„Deklarujemy gorącą solidarność dla stanowiska PZPR. Popieramy słuszne żądania oczyszczenia naszej partii z elementów syjonistycznych oraz usunięcia z życia politycznego ludzi, występujących wrogo przeciw narodowi polskiemu. Młodzież i grono nauczycielskie liceum pedagogicznego i liceum ogólnokształcącego w Szczepleszynie”.

Depesz tej treści jest wiele. Niektóre z nich informują o tym, że przemówienia I sekretarza słuchały całe załogi. Ludzie zbierali się przed telewizorami i głośnikami, aby wspólnie go wysłuchać a potem wspólnie napisać i wysłać depesze z wyrazami solidarności i poparcia. Tak słuchali robotnicy, studenci mieszkający w domach akademickich i uczniowie klas szkolnych, pacjenci w szpitalach, kuracjusze na wczasach i wiele, wiele rodzin.

Słowa tych ostatnich — depesze utrzymane często w tonie b. osobistym — mają szczególnej wymowę. Oto treść jed-

nej z nich, wysłanej ze Słupska tuż po wysłuchaniu przemówienia i zaadresowanej:

„Towarzysz Wiesław — Warszawa. Dziękujemy za obszerne poinformowanie nas o sytuacji jaka zaistniała w naszym kraju. Popieramy całkowicie politykę partii i jej przywódców. Wyrażamy swe zadowolenie dla dotychczasowej polityki naszej partii i zobowiązujemy się uczciwie pracować nad dalszym rozwojem naszej ludowej ojczyzny. Mgr. Jan Godlewski z rodziną.

„Drogi towarzyszu Wiesławie stop serdecznie dziękuję wam za szczere wyjaśnienie zajęć warszawskich stop jestem towarzyszu przy was! Wierzę, że cały naród jest z wami stop”. Polak 67” — plebiscytu młodzieżowego, Michał Kaziów”.

Język depesz nie nadaje się do szerokiego, precyzyjnego formułowania myśli. Ale świat nie oddaje stan uczuciowy, stopień emocjonalnego zaangażowania w sens przesyłanych słów. Takie są m. in. żywe i serdeczne słowa od młodzieży polskiej, jakie otrzymał I sekretarz KC PZPR.

„Drogi towarzyszu Wiesławie! My studenci Krakowa, popierając partię i rząd, solidaryzujemy się z klasą robotniczą, gdyż większość z nas to synowie i córki robotników i chłopów. Podejmujemy zajęcia na uczelniach. Studenci Krakowa”.

Sześć depesz z różnych szkół Zamościa — piszą uczniowie i pedagodzy. Oto fragment jednej z nich:

„Protestujemy przeciwko poczynaniom wszelkiego rodzaju wicherzycieli przeszkadzających w spokojnej pracy i nauce. Żądamy

Dokończenie na str. 2

Kontrowersje wokół wypowiedzi Brandta na temat Odry - Nysy

W dalszym ciągu nie brak wypowiedzi znanych polityków zachodnoniemieckich w sprawie uwag Willy Brandta na temat granicy Odry — Nysy. Sugerował on, jak wiadomo, tymczasowe respektowanie lub uznanie linii Odry — Nysy do czasu uregulowania problemu granic w traktacie pokojowym.

Rzecznik frakcji parlamentarnej CDU/CSU zażądał w środę od SPD wyjaśnień w tej sprawie. Chadecki deputowany do Bundestagu z zachodniego Berlina i rzecznik frakcji CDU do spraw ogólnoniemieckich J. Gradl oświadczył, iż uwagi Brandta w sprawie respektowania linii Odry — Nysy i jej uznania są kontrowersyjne. CDU — jak dowodził nie wypowiada się za zmianami przy użyciu siły i w tym sensie respektuje status quo co jednak nie oznacza jego uznania. Gradl oczywiście nie wniósł w to, jak CDU wyobraża sobie „zmiany” jeśli zawiedzie droga polityki.

Największe sprzeciwy przeciwko formule Brandta zgłaszają przedstawiciele organizacji przesiedleńców. Prezes związku przesiedleńców, deputowany socjaldemokratyczny Reinhold Rehs, który z powodu choroby nie uczestniczy w zjeździe norwimberskim partii, wystosował depeszę do Brand

POGODA

Jak podaje PIHM — 21 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Miejscami opady deszczu. Temperatura w ciągu dnia od 5 do 12 st. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

Min. A. Rapacki uda się z wizytą do Algierii

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki został zaaprobowany przez ministra spraw zagranicznych i członka Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Demokratycznej i Ludowej — Abdelaziza Buteflikę do złożenia wizyty w Algierii.

Minister Rapacki zaproszenie przyjął i uda się do Algierii w drugiej połowie kwietnia.

Wizyta ministra Rapackiego podkreśla znaczenie, jakie oba kraje przywiązują do współpracy i przyjaźni, istniejącej i zacieśniającej się, od pierwszych dni niepodległości Algierii, między obu państwami. (PAP)

Projekt kodeksu karnego przesłany do Sejmu

Prezes Rady Ministrów przesłał do łaski marszałkowskiej projekt nowego kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających KK. Projekt składa się z trzech części — ogólnej, szczególnej i wojskowej i liczy łącznie 337 artykułów.

Przesłany do Sejmu projekt KK jest wynikiem trzyletniej pracy zespołu prawa karnego i komisji kodyfikacyjnej, który oprócz dyskusji w środowiskach prawniczych zasięgał również opinii zainteresowanych resortów oraz specjalistów z zakresu medycyny i psychiatrii, prawa administracyjnego, logiki i językoznawstwa. Był on następnie przedyskutowany w Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej oraz Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości. Rada Ministrów przyjęła szereg poprawek do projektu, uwzględniających stanowiska zainteresowanych resortów. (PAP)

Rozmowy M. Naszkowskiego w Norwegii

Wczorajem w dniu 19 bm. minister spraw zagranicznych Norwegii John D. Lyng wydał oświadczenie, że wyjechał do Norwegii wiceministra spraw zagranicznych M. Naszkowskiego.

Dnia 20 bm. przed południem wiceminister Naszkowski przeprowadził w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozmowę z podsekretarzem stanu F. Jacobsenem. Obecny był również ambasador PRL w Norwegii, M. Łobodycz. (PAP)

Marszałek Greczko w Bagdadzie

Jak donosi z Bagdadu Agencja TASS, przybył tam w środę z wizytą oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Andriej Greczko. PAP

Czyny społeczne w 1967 r.

Główny Urząd Statystyczny opracował informacje o realizacji czynów społecznych w 1967 r. Jak wynika z tych danych, czyny społeczne odgrywały poważną rolę w aktywizacji gospodarczej poszczególnych rejonów. Bezpośredni wkład pracy ludności oraz wpłaty pieniężne ludności i organizacji lokalnych ocenia się na ponad 3,3 mld zł. Największą aktywność wykazała ludność województw: rzeszowskiego, krakowskiego i bydgoskiego.

W czynach społecznych ludność najczęściej buduje się drogi, mosty i przepusty. Druga grupa zadań związana jest z budową i remontem szkół, przedszkoli oraz domów mieszkalnych dla nauczycieli. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU III Za 5 dni zamykamy listę

Współzawodnictwo o tytuł WZOROWEGO EKSPORTERA — trwa. Lista zgłoszeń zostanie zamknięta dopiero 25 marca br. Radzimy więc się pośpieszyć. W tej wielkiej akcji na rzecz aktywizacji i doskonalenia eksportu, nie powinno zabraknąć żadnego zakładu z Poznania i województwa. A oto dalszy ciąg listy zgłoszonych zakładów:

Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze, Wielkopolskie Zakłady Modernizacji Budownictwa ZREMB, Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Metalowe, Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie, Poznańskie Domy Mody ROXANA, Krawiecka Spółdzielnia Pracy GOSTYNIANKA, Chemiczna Spółdzielnia Pracy ARGON w Poznaniu, Chemiczna Spółdzielnia LATEX w N. Tomyslu, Konińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, Spółdzielnia Pracy PALLAS w Gostyniu, Kościańskie Przedsiębiorstwo Spożywcze, Spółdzielnia Inwalidów im. M. Kopernika w Lesznie, Cukrownie Wielkopolskie, Kaliskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniańskie, Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, Przedsiębiorstwo Robotów Kolejowych w Poznaniu, Spółdzielnia Inwalidów METALOWIEC w Poznaniu, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie, WZGS — Zakład Produkcji i Przetwórstwa w Poznaniu, Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego, Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronekach, Zakłady Wytwórcze Głośników TONSIL we Wrzeszynie, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe, Międzychodzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego.

Wkrótce podamy kolejne zakłady, zgłoszone do współzawodnictwa. (2)

Depesze z wyrazami solidarności z Władysławem Gomułką

Wniosek w sprawie wotum zaufania dla Nowotnego

Agencja CTK informuje, że na posiedzeniu komisji do spraw przemysłu Zgromadzenia Narodowego deputowany Hotar zażądał zwolnienia w trybie pilnym sesji zgromadzenia i postawienia na porządku dziennym sprawy wotum zaufania dla prezydenta CSRS. Komisja zaaprobowała wniosek deputowanego i przekazała go do prezydium zgromadzenia.

Przewodniczący Komisji, który wniosek przekazywał, zakomunikował następnie, że Prezydium Zgromadzenia Narodowego obradujące w tym samym czasie co komisja rozpatruje ten problem, niezależnie od złożonego wniosku.

Agencja CTK podaje, że Prezydium Zgromadzenia Narodowego pozbawiło w środę byłego generała Jana Szejnę mandatu deputowanego. (PAP)

Wodowanie największego statku świata

Agencja France Presse donosi, że w środę został zwodowany w stoczni Nagasaki największy statek świata zbiornikowiec o wyporności 276 tys. ton. Zbiornikowiec ten został zamówiony przez jedno z towarzystw amerykańskich we wrześniu 1966 roku i wejdzie do służby w sierpniu roku bieżącego na trasie między Kuwejtem a portem Bantry w Irlandii. W Bantry ma powstać stacja zaopatrzeniowa wyposażona w zbiorniki ropy naftowej.

W chwili obecnej największym statkiem świata jest „Idemitsu Maru” o wyporności 209 302 ton. Jego wysokość od kila po szczyt masztu wynosi 63 metry, a więc tyle co 17-piętrowy budynek. (PAP)

ważająca grupa studentów, w tym działaczy i członków ZMW zdecydowanie przeciwstawiła się wicherzeliściemu elementom.

UCHWAŁA PREZYDIUM CK SD

Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego podjęło uchwałę oceniającą wydarzenia na terenie wyższych uczelni. W uchwale tej Prezydium CK wita stanowisko zajęte w imieniu kierownictwa ZPZR przez Władysława Gomułkę „jako wyraz głębokiej analizy i szlachetnej oceny sytuacji, jej źródeł i skutków”. Prezydium CK za pewnia kierownictwo ZPZR, że Stronnictwo Demokratyczne nie będzie szczędzić sił w umacnianiu więzi między klasą robotniczą i inteligencją.

Uchwała wskazuje na znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej dla polskiej racji stanu, dla pokoju i stabilizacji stosunków w Europie. (PAP)

Aktyw Stronnictwa Demokratycznego miasta Poznania i województwa poznańskiego oraz aktyw akademicki poznańskich wyższych uczelni zebrany na naradzie w dniu 20 marca 1968 roku — wyraża swoją głęboką solidarność ze stanowiskiem aktywów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Poznania i województwa poznańskiego na wiecu w dniu 16 marca bieżącego roku — z powszechnym protestem całej polskiej klasy robotniczej i ludzi pracy miast i wsi przeciwko inspiratorom prowokacji jakie miały miejsce w Warszawie i niektórych innych miastach Polski.

Wspólnie z załogami zakładów pracy klasa robotnicza protestuje przeciwko wciąganiu młodzieży akademickiej w awantury uliczne organizowane przez zban krutowniczych polityków i elementów syjonistycznych. Jesteśmy za ukaraniem winnych dywersyjnej działalności z całą surowością prawa, za stanowczym wyciągnięciem wniosków z rezolucji i postulatów podejmowanych na masowych wiecach i zgromadzeniach publicznych. W środowiskach akademickich współdziałać będziemy w szerokiej pracy wyjaśniającej, w nawiązaniu do zgłoszonych na legalnych zebraniach młodzieży wniosków i dezyderatów. Pragniemy wszyscy żyć w spokoju, tworzyć nowe wartości dla rozwoju i szybkiego wzrostu socjalistycznej Polski Ludowej.

Targowa oferta rzemiosła

1001 wytwórców

Kiedy na Targach mowa o drobnej wytwórczości, najczęściej ma się na myśli głównie rzemiosło. Istotnie ten producent odgrywa potencjałem od potęgi przemysłu terenowego czy spółdzielczości pracy. Ma jednak jeden walor — elastyczność, szybkość decyzji i jej realizacji.

Dlatego rzemiosło, zwłaszcza zrzeszone w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu ma teraz takie wzięcie u handlowców. Już w ciągu pierwszych dwóch dni sprzedało ono trzy czwarte swej miliardowej oferty, a obecnie w wielu branżach wyszukuje dodatkowych możliwości i rezerw produkcyjnych, by podołać zamówieniom. A więc przynajmniej na Targach trzeba zarzucić ten mit, że handel nie chce kupować u prywatnego dostawcy.

Spółdzielczość rzemieślnicza jest poważnym kontrahentem zwłaszcza dla miejscowego handlu; niemal 80 proc. swej produkcji dostarcza na swój regionalny rynek. Na „Wiosnie-68” prezentuje ona więcej wyrobów. Ogółem w ekspozycji jest ich ponad 32 tysiące!

Wśród tego asortymentowego bogactwa wiele znaleźć można artykułów z dziedziny 1001 drobiazgów. Niestety, i tym razem, mimo pewnych prób (w rodzaju ekspozycji „Rzemiosło dla gospodyń wiejskich”), wymieszano dokumentnie drobiazgi dla gospodarstw domowych ze sprzętem zaopatrzeniowym i propozycjami kooperacji. Rzemiosło nie pomogło handlowcom w uaoacpieniu, jaką reprezentuje możliwość produkcyjną i wzorniczą. O tym, że warto koncentrować kompleksowo uwagę na

Lawina kamieni przysypała Dajana

W depeszy z Jerozolimy Agencja AFP informuje, że ogłoszono tam komunikat o wypadku, który uległ izraelski minister obrony gen Dajan. Komunikat stwierdza, że w czasie amatorskich poszukiwań geologicznych w miejscowości Hulon, Dajan został przysypany lawiną kamieni. Według AFP, stan izraelskiego ministra jest poważny, choć nie krytyczny. (PAP)

parcie dla polityki partii i jej kierownictwa z tow. Wiesławem na czele.

WIECE I MANIFESTACJE W KRAJU

W spontanicznych wiecach i masówkach, jakie odbywały się w śróde w licznych wydziałach produkcyjnych Huty im. Lenina wzięło udział około 18 tys. pracowników tego wielkiego zakładu. W dziesiątkach przyjętych rezolucji hutnicy wyrazili swe pełne poparcie dla przemówienia Władysława Gomułki i solidarność z kierownictwem partii, manifestowali uczucia przyjaźni dla Związku Radzieckiego.

„My, stalownicy Huty im. Lenina — stwierdza jedna z rezolucji — w pełni popieramy stanowisko KC ZPZR w stosunku do ujawnionych inspiratorów awantur i anarchii oraz domagamy się pośpieszenia ich do odpowiedzialności”. W zakończeniu rezolucji czytamy: w celu uczczenia V Zjazdu partii postanowiliśmy wyprodukować w br. ponad plan 30 tys. ton stali. Meldujemy Ci, towarzyszu Wiesławie — że do 20 bm. — realizując to zobowiązanie, dostarczyliśmy już 19,200 ton stali dodatkowo ponad bieżące zadania.

Pełne poparcie dla linii politycznej partii, przedstawionej przez jej I sekretarza KC Władysława Gomułkę wyraził w śróde „Czerwony Semperit”, zakład, który niejednokrotnie w latach rządów sanacyjnych dokumentował rewolucyjnym czynem wale o sprawiedliwość społeczną i socjalizm w Polsce.

„Potęgamy najsurowiej — oświadczył robotnik „Semperitu” — Józef Knapczyk — tych, którzy śni się Polska inna nie socjalistyczna Polska. Wszystkie rachuby panów skazane są z góry na niepowodzenie. Domagamy się za ostrzeżenia wymogów w stosunku do ludzi, którym powierzono wychowanie młodzieży. Domagamy się pełnego potępienia wicherzeliści.

Okłaskami przyjęli zgromadzeni na wiecu wystąpienie robotnika Stanisława Rybickiego, który stwierdził, iż trzeba zastosować surowe sankcje w stosunku do tych ludzi, którzy nie tylko nie godni są miana członka partii, ale i Polaka.

„Jesteśmy z Wami towarzyszu Wiesławie” — pod tym hasłem odbyła się w śróde manifestacja załogi kopalni „Dymitrow”.

Zabierając głos elektryk dołowy — Feliks Przytuła oświadczył m. in.: „Mw. górnicy wysoko oceniamy starania kierownictwa ZPZR zmierzające do oczyszczenia naszych szeregów z ludzi, którzy odeszli od ideologii partii na pozycje antysocjalistyczne i antypolskie”.

Górnicy uchwaliли rezolucję, w której zapewniali towarzysza Wiesławie, że ich odpowiedzialność na wyrotowa działalności wrołów Polskiej Ludowej będą dodatkowe zobowiązania na cześć V Zjazdu partii.

REZOLUCJA PRACOWNIKÓW PR I TV

Aktyw partyjno-programowy i aktyw ZMS-owski Komitetu do spraw Radia i Telewizji wyraził w śróde gorące poparcie dla polityki partii i jej stanowiska przedstawionego w przemówieniu Wł. Gomułki.

W uchwałonej rezolucji czytamy m. in.:

„Przyłączamy się do żądań, zgłoszonych w ostatnich dniach na wiecach załóg pracowniczych, by środki informacji i artystycznego przekazu były zawsze w rękach ludzi nie tylko przygotowanych zawodowo, ale także uczuciowo, ideałowo zaangażowanych, oddanych polskiemu narodowi i partii. Chodzi o to, by środki masowego przekazu w coraz większym stopniu były rządkiem interesów narodowych i międzynarodowych PRL, reprezentowanych przez politykę partii oraz źródłem rzetelnej informacji społeczeństwa o wydarzeniach dni minionych i bieżących”.

„Kierownictwo Komitetu do spraw Radia i Telewizji powinno podjąć wspólnie z aktywnym partyjnym i bezpartyjnym analizę aktualnej treści programów telewizyjnych i radiowych, zwrócić szczególną uwagę na wzbogacenie działalności publicystycznej i informacyjnej w programach młodzieżowych i oświatowych, w których częstokroć nie uwzględniono potrzeb szerokiej masy młodzieży robotniczej i chłopskiej”.

„W okresie poprzedzającym V Zjazd partii — głosi rezolucja — w zakończeniu — dziennikarze i wszyscy pracownicy programowi Radia i Telewizji będą konsekwentnie realizować politykę partii, reprezentowaną przez I sekretarza KC — tow. Władysława Gomułkę”.

SPOTKANIE AKTYWU WOJSKOWEGO Z M. SPYCHALSKIM

20 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie członków aktywów partyjnych z szefem PRL z członkami Biura Politycznego KC ZPZR ministrem obrony narodowej Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim oraz z kierownictwem resortu.

Aktyw dał wyraz pełnej solidarności żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego z referatem Biura Politycznego Komitetu

wokół zadań, które postawił przed narodem we wczorajszym przemówieniu towarzysza Wiesław. To właśnie w Łodzi różnice między tym, czym był kapitalizm, a czym jest socjalizm są najbardziej widoczne. W naszej twórczej pracy próbuje nam obecnie przeszkodzić grupa zajadłych wrogów politycznych. Spotkają się oni z należytą odprawą.

Jeśli pewna część młodzieży omotanej przez cynicznych i bezwzględnych szalbierzy politycznych odwołuje się dzisiaj do uczuć robotnika łódzkiego, to musi zrozumieć, że uczuć tych nie zdobyżenie wyciowaniem i dezorganizowaniem życia w uczelni, a raczej musi zakasać rękawy, odrzucić szkody, jakie do tej pory wyrządziła i wziąć się solidnie do nauki.

Sami odczuwamy potrzebę rozmawiania z rzeczywistymi reprezentantami młodzieży akademickiej — tj. z ZMS, ZMW i ZSP oraz z kadrą naukową na temat zagadnień związanych z rozwojem łódzkiego ośrodka akademickiego oraz na temat wielu problemów politycznych i społecznych.

Mamy także i u nas ludzi bez ojczyzny, bądź takich, którzy nie dokonali jeszcze jej wyboru — powiedział J. Spychalski — uważamy, że powinni oni się wreszcie zdecydować i określić, a póki tego nie zrobią — nie mogą i nie powinni zajmować odpowiedzialnych stanowisk w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Zgromadzeni uchwiliłi jednomyślnie tekst listu do Władysława Gomułki, który stwierdza m. in.: „zapewniamy was: byliśmy i jesteśmy z wami, darzyliśmy was i darzymy niewzruszonym zaufaniem”.

MANIFESTACJA POMORZAN

Pełne zaufanie i poparcie dla polityki partii manifestowało 20 bm. Pomorzanie. Na centralnym placu Bydgoszczy — Starym Rynku odbył się wiec aktywów partyjno-społecznych miasta i województwa z udziałem ok. 40 tys. osób.

Przemówienie na wiecu wygłosił I sekretarz KW — Józef Majchrzak.

W przyjętym jednomyślnie liście do Władysława Gomułki czytamy m. in.:

„nie pozwolimy, aby wrogowie Polski Ludowej nadużywali naszej cierpliwości. Oświadczamy, że będziemy z całym zdecydowaniem walczyć ze syjonizmem jak i antysocjalizmem. Wyrażamy głębokie przekonanie, że władze centralne wyciągną surowe konsekwencje w stosunku do wszelkiej maści bankrutów politycznych, niedobitków reakcji i mściwicieli ładu społecznego. Popieramy służbę politykę zagraniczną ZPZR i rządu PRL, której kamieniem węgielnym była, jest i pozostanie niewzruszona jedność, przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim”.

Uchwalony list potępia agresję amerykańską w Wietnamie, napadę Izraela na kraje arabskie oraz knowania imperializmu zachodnioimperialistycznego.

SPOTKANIE KOSZALIŃSKIEGO AKTYWU PARTYJNEGO

W Koszalinie odbyło się 20 bm. spotkanie wojewódzkiego aktywów partyjnego z kierownictwem KW.

Przemawiając do 3 tysięcy zebranych I sekretarz KW ZPZR, Antoni Kuligowski, stwierdził, że cała koszalińska wojewódzka organizacja partyjna i wszyscy ludzie pracy Ziemi Koszalińskiej w pełni solidaryzują się z wystąpieniem Władysława Gomułki na spotkaniu z aktywnym warszawskim oraz z dokonaną oceną sytuacji.

Społeczeństwo Ziemi Koszalińskiej zareagowało zrozumiałym oburzeniem na ekscesy wywołane przez reakcyjne antysocjalistyczne elementy — stwierdził mówca — powróciliśmy na tę ziemię i obfeliśmy je we władanie dzięki służsnej, konsekwentnej polityce partii, która była również organizatorką ich zagospodarowania. Nie przyczynili się do tego tacy ludzie, jak Kisielewski, Jasienica i inni. Przeciwnie — właśnie z rak kompanów Jasienicy z bandy „Łu naszki” poniosło śmierć 47 działaczy partyjnych i gospodarczych oraz funkcjonariuszy MO na tej ziemi.

Stwierdzamy zdecydowanie: społeczeństwo Ziemi Koszalińskiej stoi i będzie stać na straży socjalizmu, nierozdzielniego sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Wzrostnie wien uchwiliłi rezolucję, w której zapewniali, że będą nadal własną pracą rozwijać Ziemię Koszalińską i nie pozwolą nikomu w tym przeszkadzać. Wyrazili również pełne po-

Dokończenie ze str. 1

wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec tych, którzy dla wygranania własnych, egoistycznych celów — pod szyldem wolności słowa, socjalizmu i demokracji — buntują naszą młodzież i chcą skłócić naród z władzą ludową i partią”.

Sześć innych depesz, które przysły do KC ZPZR późnym wieczorem, po wysłuchaniu przemówienia W. Gomułki — od ludzi pracy Przemysła.

„— tow. Wiesławie: z wielkim skupieniem i uwagą wysłuchaliśmy waszego przemówienia, w którym zawarta jest jedynie słuszna ocena sytuacji i wynikająca z niej wnioski. Niech żyje przyjaźń narodu polskiego z bohaterami narodami Związku Radzieckiego — fundament naszej siły i niepodległości”.

„— swoją postawę określamy wzmocnioną codzienną pracą i czynem produkcyjnym na cześć V Zjazdu partii. Pracownicy PSS”.

„— załoga Ośrodka Transportu Leśnego wyraża pełne poparcie dla Władysława Gomułki”.

Przysły depesze, które wysyłane były jeszcze w trakcie wygłaszania referatu — szczerą, impulsywną reakcją na słowa przemówienia. Taką jest m. in. telegram z fabryki w Stargardzie Szczecińskim w którym jej pracownik osobiście życzy W. Gomułce dalszych sukcesów w realizowaniu przez niego polityki budowy socjalizmu w Polsce. „To nam odpowiada” — kończą w lapidarny sposób krótki telegram.

„— my komunistki robotnicy CPN — Ustrzyki Dolne, donosimy, że jesteśmy z partią i z wami tow. Wiesławie. Ostro potępiamy burzycieli spokojnego życia socjalistycznego i inspiratorów zajęć warszawskich. Chcemy szczęśliwie i w spokoju budować socjalizm w Polsce”.

„— w pełni popieramy stanowisko zawarte w waszym dzisiejszym wystąpieniu, w którym dajecie odprawę wrogom i karierowiczom. Pracownicy zakładów „Pektowin” Jastki”.

Postawę taką dobitnie podkreślają w swych depeszach przedstawiciele z różnych środowisk społecznych, ludzie o różnych światopoglądach, liczne patriotyczne rzesze bezpartyjnych obywateli kraju.

„— wyrażamy uczucia jedności i pełnego poparcia dla Waszej, towarzyszu Wiesławie, patriotycznej i międzynarodowej postawy Polaka — komunisty. Wierzymy, że cały polski naród pojmie właściwie jeszcze jedną lekcję historii, jaką przyszło nam przeżyć i w swej przytłaczającej masie widzi jasno drogę jedyną i słuszną, jaką jest krytyczna i zarazem twórcza kontynuacja socjalizmu, którą Wy towarzyszu Wiesławie realizujecie łącznie z kierownictwem ZPZR. Wyrażając opinie postępowych bezpartyjnych katolików woj. kieleckiego zrzeszonych w Stowarzyszeniu „PAX” wierzy my, że droga, którą kroczyliśmy pod Waszym kierownictwem jest jedynie słuszną. Woj. Zarz. Pax — Kielce”.

WIELKI WIEC SPOŁECZEŃSTWA ŁÓDZI

Na placu Zwycięstwa w Łodzi zgromadziło się w śróde na wiecu 150 tys. osób. „Robotnicy Łodzi z tow. Gomułką”, „Niech żyje sojusz i przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego”, „Potępiamy wicherzeliści spokoju”, „Oczyszczyć partię z syjonistów” — obok tych haseł widnieją symbole łódzkich uczelni, których młodzież przybyła na wiec.

Przemawiając do zebranych I sekretarz KE ZPZR — Józef Spychalski oświadczył: udzielamy pełnego poparcia polityce naszej partii i skupiamy się

Ce'ne „kwiatki”

20 bm., godzina 8 rano, lotnisko Okęcie. Na 8-dniową wycieczkę „Orbisu” odlatuje do Rumunii 35 osób. Odprawa celna i jej efekty: 15 depozytów towarowych, po czwasty od przecielerad i kopert na koldry, a skończywszy na 3 garsonkach i 9 swetrach (przewoziła jedna osoba), kilku kostiumach, półtora kilodrama papieru fotograficznego, kilkunastu pudełkach kremu „Nivea” (też jedna osoba). 7 celników przez ponad godzinę kontrolowało i spisywało wzięte do depozytu artykuły, nie dając się przekonać, że wszystko to miały być prezenty dla przyjaciół „znajomych” w Rumunii.

Niedawno wyjechała na wycieczkę „Orbisu” do Budapesztu i Bukaresztu grupa turystów. W czasie odprawy celnej rósł stos depozytów towarowych. Gdy już odprawę zakończono jedna osoba wycofała się z wycieczki, której koszt wynosił 3220 zł plus 575 zł na wymiane.

Na pytanie dlaczego? padła odpowiedź: „tylko rzeczy w depozycie, teraz nie mam po co tam jechać...” (PAP)

Dziśniesz serwis informacyjny porocował Janusz Marczewski

Przed wyborem kierunku studiów

Ta miłość nie zna granic

Wpadło mi w ręce archiwalne zdjęcie z przedwojennej „Centry”. Ten znany z doskonałych baterii zakład służył również z niełatwo, jak na owe czasy, opieki społecznej. Zdjęcie to przedstawia niewielką salę fabryczną, a w niej robotnice przy pracy. Nie dziwiło mnie, że czynności swe wykonywały ręcznie (nie opłacało się przedsięwzięcie wprowadzenia mechanizacji). Moją uwagę zwróciły dość osobliwe stroje, nieco za długie, jakieś odstażone. Wyjaśniono mi wówczas, że robotnice są odziane w mundury wojskowe. Właściwie kupowały znoszone sorty, bo to było taniej.

Nie mam dość fantazji, by wyobrazić sobie taką sytuację dzisiaj (nikt nie chciałby włożyć podobnego stroju, tak jak wówczas nikt chyba z załogi nie potrafiłby sobie wyobrazić współczesnej, nowej, zmechanizowanej, automatyzowanej „Centry” — równie znanej, ale wytwarzającej 20 razy więcej niż w 1939 r.

Taka „Centra” — choć jej właściciel był niezwykle obrotowy — nie mogłaby istnieć, bo ubogi w gruncie rzeczy polski rynek nie byłby w stanie wchłonąć całej produkcji (w tzw. martwym sezonie fabryka wytwarzała także łańcuchy rowerowe i igły do patefonów).

Tymczasem dzisiaj, zakłady nie mogą podać zamówieniom a my skarżymy często, że znowu brak baterii; wzrost potrzeb jest nadal szybszy niż możliwość ich zaspokojenia. Potęgą je co oczywiście nie odnosi się tylko do baterii — dynamiczna urbanizacja, wzrost zatrudnienia i dochodów ludności czy wręcz realizowana konsekwentnie idea „Polski ludzi kształcących się”.

Przyjrzyjmy się niektórym liczbom. Otu w 1938 roku zatrudnienie w przemyśle ogółem w Poznaniu sięgało 25 tys. ludzi, a w województwie — 46 tys. W styczniu 1968 roku z pracy w przemyśle społecznym żyło w Poznaniu prawie cztery razy więcej osób, a w województwie przeszło trzy razy więcej osób. Poważny wzrost, mimo iż praca ręczna została bardzo znacznie ograniczona.

Nie trzeba chyba dodawać, że dzięki temu przestało istnieć pojęcie bezrobocia, że nie istnieje potrzeba emigracji zarobkowej. A przecież — dorobili to pamiętają — liczba bezrobotnych dochodziła w 1938 roku do 65 tys. ludzi; na emigrację stałą i sezonową udało się z województwa poznańskiego w dziesięciolecie 1927—1937 — prawie 83 tys. osób.

Dzisiaj o problemie zatrudnienia mówi się raczej w kontekście braku wolnych rąk do pracy, zwłaszcza w niektórych dziedzinach gospodarki. Na przykład, w Poznaniu w końcu stycznia br. na jednego mężczyzny poszukującego zajęcia przypadało 35, a w województwie — 6 wolnych miejsc pracy.

Co w tym wszystkim zasługuje na szczególne podkreślenie — człowiek się liczy, człowiek stał się twórcą dóbr społecznych, wspólnego majątku narodowego. Obywatel Polski przestał być elementem kapitalistycznej maszyny do robienia pieniędzy, pogardzanym, niepewnym jutra, a także często — odnosi się to szczególnie do ludności wiejskiej — jednostką bez perspektyw i widoków na choćby nieco lepszą przyszłość.

Prawda, że są rejon, gdzie istnieje jeszcze pewna nadwyżka wolnych rąk do pracy np. w powiecie tureckim, ale też był to powiat niezwykle zaco-

fany, któremu dotychczasowe inwestycje (kopalnia i elektrownia oraz rozbudowa paru zakładów) nie usunęły wszystkich problemów. Powstała tam jednak baza energetyczna, która stwarza dobre warunki dla dalszego rozwoju przemysłu.

Właśnie warunki dla stawiania nowych zakładów przemysłowych, trzeba było stworzyć wszystkich innych zamierzeń, np. w dziedzinie przemysłu lekkiego. Dopiero dziś można mówić o elastycznych sweterkach, gdy powstała toruńska „Elana”, dopiero dziś można mówić o zwiększeniu produkcji artykułów wytwarzanych z aluminium — po uruchomieniu Huty Aluminium w Koninie.

Ogromne inwestycje w okręgu konińsko-tureckim dają rezultaty. Mamy, nie tylko w Wielkopolsce pod dostatkiem energii elektrycznej (w 1970 roku 2400 MW; cała Polska w 1938 r. — 1667 MW), mamy cenne aluminium, którego roczna produkcja osiągnęła w 1970 r. około 170 tys. ton, a więc 8-krotnie więcej niż produkowano w Polsce w 1955 r.

W tym to okręgu zbudowano już — i budować się będzie nadal — wiele zakładów przemysłowych. Wymieńmy choćby wielkie kopalnie węgla brunatnego, zakłady remontowe górnictwa, fabrykę fajansu i wytwórnię materiałów ściernych (Koło), kopalnię soli (Kłodawa). Tu powstanie też wkrótce wytwórnia tlenku glinu, surowca dla huty, walcownia aluminium itp.

Ten niezwykle ubogi rejon, pozbawiony niegdyś nawet na dzień na odmianę smutnego losu przetrwał się w socjalistycznej Polsce w dynamiczny okręg przemysłowy, którego kariera wydaje się być dopiero początkiem świetności.

Długa jest lista zbudowanych i rozbudowanych w ciągu 24 lat zakładów, składających się na pojęcie przemysłu z prawdziwego zdarzenia, na europejskim poziomie. Są ich setki w Wielkopolsce — licząc tylko te większe — a ich roczna globalna produkcja ma wartość w cenach porównywalnych 59,5 mld zł. Dóbr to wszelkich nie ma, choć chcielibyśmy by było ich więcej.

ZM

Chłopiec uczy się w X klasie liceum ogólnokształcącego. Rok temu deklarował chęć studiowania chemii, od niedawna każdemu, kto tylko chce słuchać, zachwala psychologię. Jest dobrym uczniem, cenią go zwłaszcza nauczyciele przedmiotów ścisłych. Wychowawca twierdzi:

„Jurek może zostać zarówno do brym psychologiem, jak i matematykiem. Ma czas na decyzję, na pewno dokona wyboru samodzielnie o niego się nie martwię. Niestety, należy do tych, na których zwrócone są oczy kolegów, lubią go i nieświadomie poddają się jego wpływowi. Odkryłem w klasie sześciu innych przedmiotów psychologii, a żaden z nich nie wykazuje odpowiednich predyspozycji.”

Zastanówmy się nad sytuacją Jurka i jego sześciu kolegów, jeśli wytrwają w swojej pasji.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza — jeden z trzech w kraju, posiadających psychologię — przyjmuje na ten kierunek 75 osób. W ostatniej rekrutacji zgłosiło się 243 kandydatów, 228 przystąpiło do egzaminu. Zdało 176, dostali się w zasadzie wyłącznie ci, którzy uzyskali wyniki bardzo dobre i dobre z plusem. Nie wdając się w szczegółowe rachunki przyjmijmy bez obawy o popełnienie błędów, że około pięćdziesięciu spośród odrzuconych od bierało wiadomość o niepowodzeniu z głębokim rozgoryczeniem. Nie czuli się — i chyba słusznie — gorsi od szczęśliwszych rywali, całkiem prawdopodobnie, że ten i ów okazałby się lepszym studentem. Dopatrywali się więc stronniczości i pomyłek komisji.

Cóż im odpowiadać? Gdy ktoś wybiera między jabłkiem i ulegalką, to wybór nie nastręcza trudności, ale gdy położyć przed nim z tą samą intencją dwa dorodne jabłka, przyczyna dyskwalifikacji stanie się ledwie dostrzegalna ryś na skórze, a nawet rysa pozorna. Czy to można mówić o pomyłce? Z zarzutem stronniczości i dyskutować nie warto.

Wywód ten nie ogranicza się wcale do psychologii — oto u biegłoroczne dane z innych kierunków (na pierwszym miejscu limit, na drugim liczba

zgłoszeń): pedagogika — 20:102, archeologia — 10:29, etnografia — 10:38, filologia rosyjska — 40:156, filologia angielska — 45:146; biologia — 65:233. Dodajmy Wydział Prawa — 240:701.

Na tym tle zaskakują dane z Wydziału Matematyki — Fizyki — Chemii: 470 miejsc, do egzaminu przystąpiło 602 osoby. Limit powiększono o 12 miejsc i przyjęto wszystkich, którzy zdali — choćby na trójkę z dwoma minusami. Komisja miała nader proste kryterium doboru.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że zapotrzebowanie na matematyków, fizyków i chemików jest duże, natomiast np. biologowie mają niekiedy kłopoty ze znalezieniem pracy w swojej specjalności. Zilustrujmy to na najprościej liczbą stypendiów fundowanych: na Wydział Mat.Fiz.Chem. przypada ich 95, na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi — 6, (nawiasem mówiąc stypendia te tylko w części bywają wykorzystane, ale to inny problem). Jak wytłumaczyć niechęć do nauk ścisłych i owczy pęd na niektóre kierunki humanistyczne?

Absolwenci szkół średnich z wyraźnymi uzdolnieniami do nauk ścisłych zgłaszają się na politechnikę w obawie, że po studiach uniwersyteckich nieuchronnie trafią do szkolnictwa. Spora grupa, również nie pozbawiona tych zdolności, zniechęca się na zapas perspektyw trudności i surowszej dyscypliny studiów. I wreszcie wielu wybiera sobie, często na podstawie dość nieokreślonych przesłanek, że są urodzonymi humanistami i swoje zamiłowania mogą rozwijać jedynie przez studia kierunkowe.

Nie sposób wyperswadować komuś niechęć do szkolnictwa, ale warto przypomnieć, że studia uniwersyteckie wcale nie zmuszają do zawodu nauczycielskiego. Poznańska matematyka uniwersytecka ulega istotnym przeobrażeniom: powstaje zakład metod numerycznych, a wraz z nim rodzi się tendencja przejścia z matema-

tyki teoretycznej na matematykę stosowaną. Stworzy to ab solwentem większą niż dotąd szansę uzyskania zajęcia poza szkolnictwem, przygotowuje ich do obsługi układów sterujących, programowania maszyn matematycznych.

Tym, którzy cenią swoje humanistyczne zamiłowania wypada oświadczyć, że metody matematyczne znajdują coraz szersze zastosowanie w teorii sztuki, językoznawstwie, poetyce. Jakimże skarbem stałby się humanista z solidnym matematycznym przygotowaniem!

Grzechem byłoby odwołać kogokolwiek od wybranego kierunku studiów, kusić go koniunkturą, wmawiać mu inne od rzeczywistych zamiłowania. Ale na każdym kroku wychowawcy winni apelować, aby ich podopieczni, szczególnie ci, którzy po przeczytaniu kilku książek doszli do wniosku, że ich jedynym powołaniem jest np. odkrywanie minionych cywilizacji, poddali surowej kontroli swoje ciągoty. Zamiłowania humanistyczne można realizować uprawiając każdy zawód. Należy uświadamiać młodemu, że błyskotliwe kariery zdarzają się niezmiennie rzadko. Ktoś, kto pod wpływem bliżej nieokreślonych upodobań lub wzorując się na koleżadzie do stanu etnografem i takiej kariery nie robi, znajdzie się wśród głęboko rozczarowanych.

Nadprodukcja rozczarowanych zaczyna się przy egzaminach wstępnych, gdy z przeciążonych kierunków odrzuca się z koniecznością nawet zdolnych i dobrze przygotowanych kandydatów (powiększanie limitów do niczego by nie doprowadziło, bo gdzie dać pracę ab solwentom?). Drugi, groźniejszy etap następuje wówczas, gdy historycy sztuki musi podjąć pracę zaopatrzeniowca (przykład wcale nie zmyślony) albo nawet pracuje w swojej specjalności, ale z przekonaniem, że rozminął się ze swoją prawdziwą pasją, a uległ pozorom i mirażom.

WOJCIECH BURTOWY

„Blitzkrieg” przez zaskoczenie, zastosowany przez Izrael w warunkach Bliskiego Wschodu według wzorów hitlerowskiego Wehrmachtu, przy użyciu m. in. broni otrzymanej z zachodnioniemieckiej Bundeswehry — przypadek szczególnie do gustu siłom odwetowym z NRF...” Kolejny fragment posłownia III wydania książki „NRF a Izrael” dr. Tadeusza Walichnowskiego.

„Blitzkrieg” przez zaskoczenie, zastosowany przez Izrael w warunkach Bliskiego Wschodu według wzorów hitlerowskiego Wehrmachtu przy użyciu m. in. broni otrzymanej z zachodnioniemieckiej Bundeswehry przypadek szczególnie do gustu siłom odwetowym z NRF. Organ partii CSU „Demokratisch — Konservative-Korrespondenz” dowodzi, że nadspodziewane sukcesy militarne Izraela są — zdaniem ekspertów wojskowych — nauką o fundamentalnym znaczeniu, w szczególności dla NRF. Sukces militarny odniesiony przez ofensywną obronę w formie wojny błyskawicznej jest jedyną możliwością odniesienia zwycięstwa.”

Wysuwając konkretne postulaty pod adresem Bundeswehry i naczelnego dowództwa NATO domagano się wzrost, by „zlikwidowany został istniejący stan w Europie Wschodniej”, („Der Westpreuss”) poprzez odpowiednią zmianę kompetencji strategicznej wojsk NATO i wyznaczenie sukcesu militarne Bundeswehry z szerszymi kompetencjami łącznie w zakresie broni nuklearnej. Odpowiednia atmosfera wytworzona czerwcową agresją rozpętała gwałtowne dyskusje w Bonn. Żądano, by zachowując dotychczasowy agresywny charakter i strukturę armii zachodnioniemieckiej, ułożyć się w nowych „elastycznych” koncepcjach NATO, które zdaniem generalnego inspektora Bundeswehry, gen. Ulricha de Maiziere oznaczają, że na wypadek konfliktu „niezbędne jest możliwie najszybsze i najszerze wprowadzenie do akcji broni atomowej”. W dyskusjach i sporach toczonych między kanclerzem NRF, ministrem obrony i sztabowcami Bundeswehry na temat przyszłości armii zachodnioniemieckiej rozważa się przemieszczenie zachodnio-niemieckich środków przenoszenia broni nuklearnej a więc rakiet i „Starfighterów” do strefy wysuniętej wzdłuż granic krajów socjalistycznych.

Zyczenia kierownictwa Bundeswehry dokładnie wyraził również bński minister obrony Schroeder, stwierdzając oficjalnie „Bundeswehra przeze wszystkim musi pozostać w posiadaniu środków przenoszenia broni nuklearnej. Odrzucenie, elastyczna reakcja i obrona na wysuniętych pozycjach są zasadami naszych koncepcji strategicznych. Wymaga to wyważonego konwencjonalnego i nuklearnego uzbrojenia.”

Bundeswehra systematycznie wzmacniana i rozszerzana nie mogła narzekać w drugiej połowie 1967 r. na brak środków finansowych, poparcia w kołach przemysłowych, parlamencie i u polityków zachodnioniemieckich. Ci ostatni zrobili wszystko, by wnioski polityczne z izraelskiego Blitzkriegu znalazły zastosowanie przez wzmocnienie sił odwetowo-militarystycznych w NRF.

Sojusz z syjonistami, w wyniku pogłębiającej się współpracy NRF z Izraelem i w tym wypadku okazał się korzystny. Po czerwcowej agresji doszło do niespotykanych dotąd wizyt i rewizyt między specjalistami wojskowymi Izraela i NRF. Politycy, specjaliści od wymiany kultural-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ WALICHNOWSKI

DZIESIĘĆ NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAW

Od specjalnego wysłannika „Głosu” na Dolny Śląsk

Przed trzema laty Prezydium WRN we Wrocławiu opracowało model perspektywno-rozwojowy ośrodków gromadzkich. Lokalizacja tych ośrodków mniej więcej odpowiadała dawnym gminom. Tutaj dygresja: zdaniem przedstawicieli władz województwa, zlikwidowanie dawnego podziału na gminy było pociągnięciem błędnym. Nie chodzi o nazwę jednostki administracyjnej, lecz o jej rozmiary, o granice, usytuowanie. Dążąc do naprawienia sytuacji, w tym roku zlikwiduje się jeszcze 50 gromadzkich rad narodowych, tak że Dolny Śląsk będzie liczył 250 GRN. Jeżeli się zważy, że niegdyś istniały 222 gminy, wyraźnie widać dążenie, zmierzające do wprowadzenia podziału przypominającego dawny układ. Rzecz polega na tym, że były siedziby gmin były po prostu i swoją wielkością, i swoim położeniem, bardziej przystosowane do pełnienia wobec okolicznych wsi funkcji centrów. Przyszłościowy model przewiduje, że siedziby GRN zostaną właśnie przekształcone w takie centra handlowo-zaopatrzeniowe, usługowe i kulturalne. Tu mają powstać placówki, pracujące dla rolników, sklepy, warsztaty rzemieślnicze, domy kultury, kina.

Centra stać się mają pierwszym krokiem na drodze do ułatwienia życia na wsi. Drugim jest dążenie do przysporzenia dochodu rolnikom, mimo że już i tak ten dochód jest w niektórych powiatach Dolnego Śląska większy o 30, a nawet 50 punktów, od średniej krajowej. Przrost dochodu ludności ze sprzedaży artykułów rolnych wynosił tu w ubiegłym roku 13,5 procent, był więc niemal dwukrotnie większy niż statystyczny przrost w całym kraju (7,5 procent). Nie dziwnego. Wrocławskie ma wszak rekord w dziedzinie produkcji zboża towarowego. Znać też jest z urodzajnej ziemi i z dobrych zbiorów. Średnia wojewódzka plonów buraka cukrowego wynosiła w zeszłym roku 370 q z hektara, a nie które powiaty osiągnęły przeciętną 500 kwintali! Imponować też może stopień zorganizowania pracy niektórych służb rolnych. Jeżeli na przykład rolnik z jakichkolwiek względów zaniedba obowiązek spryskania plantacji, niejako z urzędu wejdzie na jego pole ekipa i dokonuje niezbędnych zabiegów pielęgnacyjno-ochronnych. Idea przewodnią takiego działania jest uzyskanie jak najwyższych plonów.

Na początku każdego roku Prezydium WRN we Wrocławiu opracowuje kilka najważniejszych zadań. W tym roku na liście znalazło się aż dziesięć takich — jak to się żartobliwie określa — przykazań. Krótko — o najważniejszych.

Tempo wzrostu tzw. mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych nie nadąża za potrzebami. W ostatniej 5-lacie nie „przerobiono” 2 miliardów złotych. Inaczej mówiąc za 2 miliardy nie wybudowano przede wszystkim domów mieszkalnych, szkół, szpitali i innych obiektów z budownictwa rad narodowych, bo fabryki na ogół korzystają z przywileju priorytetu. Mimo że pieniądze były, przedsiębiorstwa budowlane po prostu nie podołały zadaniom. W tym tylko roku rozbieżność między posiadanymi środkami materialnymi i potrzebami a zdolnościami produkcyjnymi budownictwa wynosiła aż pół miliarda złotych. Żeby temu niedoborowi chociaż częściowo zaradzić, powołano w każdym powiecie szkołę rzemiosł budowlanych. Ale stwierdzono, że i to nie wystarczy. Postanowiono więc w tym roku uruchomić w każdym powiecie drugą taką szkołę. To pociągnięcie na pewno zmniejszy deficyt kadr w budownictwie, ale problem niedoboru mocy przerobowej w zupełności chyba nie rozwiąże.

W najbliższym 5-leciu wszystkie 250 siedzib GRN otrzyma wodociąg. Ścisłej mówiąc, otrzyma tylko w połowie, bo druga połowa wartości inwestycji pokryć ma miejscowa ludność. Problem wody dotyczy także niektórych ośrodków miejskich: Wałbrzychu, rejonu Lubina, rejonu Dzierżoniowa, Bielawy i Pieszczy oraz kilku innych. Oczywiście, te sprawy nie zostaną załatwione w ciągu jednego roku, jednak już na ten rok zostały uznane za główne zadanie terenowej władzy państwowej.

By uczcić 25 rocznicę Polski Ludowej województwo wrocławskie wysunęło piękną ideę czynu 25-lecia. Każda wieś, każda gromada, każde miasteczko i powiat, a także województwo jako całość — podejmą swój czyn 25-lecia. Czyn ten

obejmie najrozmaitsze przedsięwzięcia, wśród których znajdują się takie jak budowa dróg, czy budowa mieszkań np. dla nauczycieli. Do czerwca rady narodowe wszystkich szczebli zebrać mają od miejscowej ludności propozycje, które potem zostaną zweryfikowane: wiejskie przez prezydium PRN, a gromadzkie i inne przez PWRN.

Trzeci rok istnieje już w województwie wrocławskim szczególnego rodzaju współzawodnictwo, zwane tu rywalizacją, w której zawsze biorą udział dwa sąsiadujące z sobą powiaty. Takich rywalizujących par jest sporo. Umowy między rywalami określają dokładnie tematy i zakres zagadnień objętych współzawodnictwem. Po roku każdy zwycięski powiat otrzymuje milion złotych nagrody, a ponadto jeden wybrany powiat w całym województwie otrzymuje dodatkowo 2 miliony jako najlepszy spośród zwycięskich powiatów; taki zwycięzca zwycięzców. Zdobyte w ten sposób pieniądze powiat musi przeznaczyć na coś, co służy wszystkim, co każdy może zobaczyć i przekonać się, że w rywalizacji warto zwyciężyć. Idea rywalizacji służy ma bowiem głównie rozbudzaniu inicjatyw społecznej i popularyzacji czynów społecznych. I rzeczywiście dobrze temu celowi służy. Myślę, że ta inicjatywa województwa wrocławskiego warta jest przemyślenia i w jakiejś formie godna wprowadzenia także gdzie indziej.

Lista najważniejszych zadań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na rok 1968 obejmuje jeszcze takie sprawy jak: zagospodarowanie rejonów podgórskich, usprawnienie handlu m. in. przez likwidowanie niektórych zbędnyczych dyrekcyj MHD i związanie hurtu z detalem, podniesienie plonów zbóż i zwiększenie hodowli, remont budynków mieszkalnych i gospodarskich na wsi oraz reelektrofikacja wsi. Choć wszystkie te sprawy są zelektryfikowane, stan wewnętrznych urządzeń elektrycznych, głównie przewodów, wymaga naprawy.

Nie chodzi tu o wyczerpujące wyliczenie i omówienie problemów, które władza wojewódzka uznaje na ten rok za najważniejsze. Trudno sobie też wyobrazić, by wszystkie te sprawy zostały w ciągu jednego roku załatwione, by większość z nich nie weszła również do rejestru pryncypialnych zadań w roku następnym. Idzie mi tu głównie o ukazanie metody i zwrócenie uwagi na prostotę ale skuteczną technikę organizacji pracy — zjawiska, które w Polsce cenić chyba trzeba na wagę złota.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zamek do filmu

A więc pod Chęciami wyrósł niespodziewanie nowy zamek. Nie taki znów prawdziwy, bo z drewna i dykty, ale zawsze zamek, w którym zresztą za kilka miesięcy wysadzi się w powietrze pan Michał Wołodyjowski. Chodzi naturalnie o makietę zamku w Kamieńcu Podolskim, potrzebną do zdjęć filmu „Pan Wołodyjowski”. Szkoła tylko z drugimi wyskokiem i napięciem, krzyżującymi się we wszystkich kierunkach na polach, na których — zgodnie ze scenariuszem — mają potykać się wojska polskie i tureckie. Energetycy zapewniali jednak, że do chwili rozpoczęcia zdjęć, czyli do maja, znana z okolic Chęcini i te znaki XX wieku. (APF)

Ukazała się książka „Kongo — Mueller — wyznania mordercy“

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka z wielu względów niezwykła. Zawiera ona pełny protokół rozmowy Siegfrieda Muellera — jednego z krwawych tłumicieli walk powstańców w Kongo, byłego oficera Wehrmachtu, z dwoma dziennikarzami z NRD. Polskim telewidzom znany jest film nakręcony z tego wywiadu. Treść książki jest więc tyłuż sensacyjna, co wstrząsała ca. I wreszcie jakże pouczająca. O tym że zbrodniarz pozostaje zbrodniarzem, zmienia tylko skórę (czytaj — mundur).

Inną nowością Wydawnictwa Poznańskiego jest nowa powieść wrocławskiej pisarki Natalii Gall „Nie otworzą się drzwi szamano” o procesie zacierania się urałów religijnych i narodowościowych między Polakami a mniejszościami narodowymi na terenie Sa decczyn w latach okupacji i później. (ms)

Marcowy „Nurt“

Bogusław Linette w artykule „Kulisy wielkiej rewii” zastanawia się nad obecnym stanem i przyszłością zespołu baletowego Opery poznańskiej, malując sytuację obecną w ciemnych barwach.

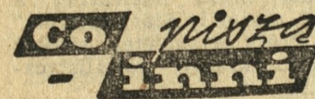
Krzysztof Kostyrko pisze o zaangażowaniu w plastykę na przykładzie Salonu Młodych Twórców, który niedawno został w Poznaniu uroczystie zainaugurowany. Widzi on w tym duże wydarzenie, w którym szczególnie istotne jest to, że we wszystkich wypowiedziach programowych przedsięwzięcia akcentowana niekoniecznie wyrażania politycznie zorientowanych treści ideowych w sposób zgodny pod względem formalnym z nowymi tendencjami we współczesnym malarstwie.

Mała Wszechnica „Nurtu” prezentuje nam tym razem obszerny noty informacyjne o wszystkich czasopiśmie literackich jakie ukazywały się w Polsce po II wojnie („Prasa literacka w Polsce Ludowej”).

W dziale literackim znajdujemy kolejny odcinek powieści „Grek Zorba” wiersze Ryszarda Krynickiego, Anny Maciejewskiej, Wojciecha Jamrozika, Jo lanty Nowak Węglarowej, Stanisława Barańczaka, prozę Czesława Chruszczewskiego, a z poetów obcych wiersze Mikłosa Radnoti w tłumaczeniu Konrada Sutarskiego, który omawia także twórczość poety.

Aleksander Rogalski zastanawia się „Czy Hamsun był nazistą”, Edward Balcerzan zamieszcza swój felieton „Elementy”, a Stanisław Barańczak kontynuuje cykl „Nieufni i zadufani”. Zbigniew Osiński omawia ostatnie premiery teatralne, dalej znajdujemy state rubryki jak „Recenzje i noty”, „Telewizja”, „Kierunkowskie”, „O sporcie inaczej”, felieton Jerzego Korczyka i inne. (ms)

Polityczny bankrut



Pod tym tytułem RADO-SŁAW OSTROWICZ publikuje w „KURIERZE POLSKIM” (nr. 67, B) artykuł o postawie politycznej Januarego Grzędzińskiego. Poniżej drukujemy fragmenty tego artykułu:

„Jeśli miałbym mieć do wyboru w interesie kultury polskiej między tym, który kieruje Ministerstwem Kultury — ministrem Motyką a Nowosilcowem, to — proszę wybaczyć — głosowałbym za Nowosilcowem...”

Słowa te padły z trybuny Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich. Wypowiedział je przedwojenny pułkownik, a obecnie literat — Januarego Grzędziński. Ten sam, którego nazwisko spotkać można nieraz na łamach paryskiej „Kultury” — pisma specjalizującego się w szkolowaniu Polaków w Polsce.

„Ostrowicz przypomniał przedwojenną działalność polityczną Januarego Grzędzińskiego, który dał się wówczas poznać jako wojownika, podczas okupacji przebywał na emigracji, skąd wrócił do Polski w 1956 r., licząc, że na fali głębokich przemian w naszym życiu uda mu się przemycić swój własny program.

„Rzecz jasna — czytamy następnie — nie znalazł Grzędziński posłuchu dla swych teorii. Stał się — jak zwykle w takich wypadkach bywa — po

Refleksje z sali sądowej

MALWERSANT NIE JEST SAM

Dowodami rzeczowymi w sprawie były listy płac. Na dokumentach tych widniały m. in.: pieczęć oddziału przedsiębiorstwa i podpis jego kierownika, pieczęć kadr, rachuba płac” wraz z podpisem pracownika zobowiązanego do sprawowania rozliczeń pod względem rachunkowym, pieczęć oddziału kadr, tudzież podpis szefa tej komórki, pieczęć firmowa przedsiębiorstwa i podpisy akceptantów wypłaty — głównego księgowego i dyrektora. W gąszczu pieczęci i zakrętałów trudno się było dopatrzyć niepożądanego, niepopartego „autorytetem” urzędowego stempla, podpisu Walentego B. — pracownika, który owe listy wynagrodzeń sporządzał. Sporządzał, ale przed wypłatą listy trafiały do jego zwierzchników — kontrolerów. Było ich — jak wynika z umieszczonego na wstępie zestawienia — tylu, że każdy postronny obserwator skłonny jest twierdzić: chyba nikt nie odważył się w takich warunkach fałszować list płac.

Tymczasem Walenty B. przez 10 lat (1957—67) systematycznie fałszował wykazy wynagrodzeń i w wyniku tych machinacji zagarnął ponad 300 000 zł. Jak to możliwe?

W regulaminie Bojanowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych (przestępstwo popełnione zostało w wolsztynskim oddziale tego przedsiębiorstwa) czytamy m. in., że kontrolować należy „czy sumowanie list płac tak w kierunku poziomym jak i pionowym dokonane zostało bezbłędnie”. Obowiązku tego nie dopełniło kilku pracowników nadzoru, a wśród nich ekonomistka Kazimiera O., która nie podliczała poszczególnych stron i rubryk list płac.

W rezultacie Walenty B., który podwyższał o pewne kwoty — końcowe sumy zarobków, zwykłe co miesiąc „wygospodarowywał” od 800 do 1000 zł. Było to tym łatwiejsze, że oskarżony pracował na stanowisku utworzonym niezgodnie z elementarnymi zasadami ochrony mienia społecznego.

Walenty B. pełnił funkcję tzw. łącznika finansowo-księgowego oraz kasjera. Do jego obowiązków należało więc m. in. sporządzanie list płac, a po ich zatwierdzeniu wypłata wynagrodzeń na podstawie tychże list. Praktyka taka stała się poważnym uchybieniem w zakresie organizacji pracy.

Nawiasem mówiąc wspomniany już regulamin BZP-S zwracał uwagę na to, że kontrolować właściwie należy „czy wypłaty poborów nie dokonują te same osoby, które sporządzały dane listy płac”.

Tolerowanie latami tego rodzaju mankamentów, których związek przyczynowy z malwersacją jest niewątpliwym, powinno kończyć się tak jak w poniższej sprawie.

19 sierpnia ub. roku nieustalony sprawca przez niezakratowane okno dostał się do magazynu (od działu Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolniczej w Poznaniu) skąd skradł części samochodowe wartości kilku tysięcy złotych. Na stopniach kłosa kierownik oddziału polecił blacharzowi zabezpieczyć okno. Ten ostatni przybył od zewnątrz drucianą siatkę. Kierownik najpierw stwierdził, że wina na ona była zostać umocowana od wewnątrz, później jednak machnął ręką: na razie wystarczy tak jak jest. Nie wystarczyło, bo na stopniach nocy znów zjawił się złodziej, bez trudu odgalił siatkę, wszedł do magazynu i zabrał części — tym razem wartości 20 tys. złotych.

W związku z tym kierownik i magazynier zostali oskarżeni przez Prokuratora Dzielnicę Wilda i Nowe Miasto o przestępstwo z art. 286 § 3 KK (nieumyślne niedopełnienie obowiązków służbowych). Akt oskarżenia stwierdzał, że w okresie od maja 1965 r. do 20 sierpnia 1967 r. nieumyślnie nie dopełnili obowiązku należytego zabezpieczenia okna magazynu, czym dopuścili do kradzieży części samochodowych wartości 29 tys. zł.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania uznał obu oskarżonych winnymi i wymierzył im jednakową karę: 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Postępowanie takie jest chyba wskazane wobec osób niedbale wykonujących swoje obowiązki w zakresie ochrony mienia społecznego.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Wobec osób tych, z wyjątkiem Kazimierza O. skazanej na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 5 lat, umorzono postępowanie na zasadzie dekretu o amnestii.

P.S. Jak już donosiłmy wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Walenty B. został skazany na 10 lat więzienia, 25 tys. zł grzywny, utratę praw na 5 lat i przepadek majątku.

Ta miłość nie zna granic

Dokończenie ze str. 3

no-naukowej, pracownicy aparatu propagandowego, kupcy, przemysłowcy — nie byli dłużni wojskowemu. Stwarzano odpowiedni klimat dla popularyzowania zwycięstw agresorów z podkreśleniem, że zwycięstwo Mosze Dajana miało miejsce m. in. dzięki Bundeswehrze, za którą stały od wielu lat Układ Luksemburski, współpraca polityczno-wojskowa i gospodarcza i w ogóle „dalekowzroczna” polityka Adenauera i Ben Guriona, przywódców syjonistycznych i kół odwetowych w NRF.

Tego rodzaju rozgłos nie był przypadkowy. Od chwili zakończenia II wojny światowej przywódcy bońscy obiecyli ją przesunięcie granic NRF na wschód, wchłonięcie NRF, zlikwidowanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej i ustanowienie granicy polsko-niemieckiej według stanu z 1937 r. W parze z kampanią odwetu w NRF pesymizm.

Coraz bardziej ugruntowuje się przekonanie u przeciętnego obywatela NRF, że zmiana granic niemieckich jest równoznaczna z III wojną światową. Reklama „Blitzkriegu” wnioskuje, odnośnie „możliwości wojen lokalnych”, które są w stanie rozwiązać problem granic były więc czymś w rodzaju lekarstwa niezbędnego dla ratowania ducha niemieckiego. Ponadto podkreślając w swej propagandzie siłę izraelskiego „kahału” politycy bońscy z dumą akcentowali słuszność swej polityki inwestowania w Izrael, jaka ma miejsce, począwszy od Układu Luksemburskiego w 1952 r. aż do chwili obecnej.

TADEUSZ WALICHNOWSKI

Komunikaty

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że w celu umożliwienia Obywatelom z miasta Poznania jak również przybyłym spoza terenu miasta uzyskania informacji adresowych o mieszkańcach m. Poznania w godzinach popołudniowych — Referat Kartoteki Ewidencyjno-Adresowej Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 63 —

UDZIELA INFORMACJI ADRESOWYCH w poniedziałki i piątki od godz. 9 do 17 — wtorki, środy i czwartki od 8 do 17, a w soboty od 8 do 13. K1642

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu, ulica Słowackiego 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na przeprowadzenie REMONTÓW ŚREDNICH I PRAC ADAPTACYJNYCH obiektów gospodarczych i budynku mieszkalnego w Arentowie k. Wielunia nad Notecią.

Zakres prac obejmuje: prace remontowo-budowlane, dekarsko-blacharskie, elektryczne i wodno-kanalizacyjne.

Termin wykonania prac: do dnia 30. VI. 1968 r. Blizszych informacji udzieli Dział Inwestycji Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 po ukazaniu się ogłoszenia o godzinie 10 w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta”, należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa. K1881

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niepruszewo, pow. Nowy Tomiśl, poczta Otus, tel. Buk 145 — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz jednostki prywatne — do składania OFERT z wyceną na wykonanie w terminie do 30. VII. 1968 r. TYNKÓW na następujących obiektach w PGR Ceradz Dolny:

1. Gorzelnia 1050 m³
2. Magazyn zbożowy 700 m³
3. 4 budynki mieszkalne 1715 m².

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zastrzegamy sobie wybór dowolnego oferenta bez podania przyczyn. K1590

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych przy budowie magazynu w Zakładzie Produkcji Drzewnej „LAS” w Zbąszyniu, ul. 17 Stycznia nr 3.

Roboty powyższe polegać będą na wypełnieniu ścianami murowanymi konstrukcji żelazobetonowej uśrednio postawionej, oraz robotach posadzkowych, pokrywowych i elektryfikacyjnych.

Termin wykonania prac: kwiecień — maj 1968 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia o godz. 10 w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa w Poznaniu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Szczegółowych informacji udzieli Dział Inwestycji Przedsiębiorstwa, tel. 420-01, -02.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa. K1897

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 POZNAŃ,

ul. Obornicka 227/229 — tel. nr 404-61, wewn. 154

przyjmuje w dzierżawę na okres jednego roku

SUWNICĘ BRAMOWĄ O UDZIWIGU 4.500 kg

rozstaw podpór. 12—14 m, maks. wysokość

podnoszenia ciężaru na haku 6 m. K2002

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących robót budowlanych i drogowych

— w Warsztacie Szkoleniowo-Produkcyjnym nr 5 we Wronkach — ulica Myśliwska 11:

- a) budowa magazynu żużliowego, bezrampowego, z prefabrykatów,
 - b) budowa pomieszczenia łączącego budynek galwanizacji z budynkiem magazynu,
 - c) budowa typowej portierni,
 - d) wykonanie nawierzchni betonowej ulic i placów oraz chodników.
- Termin wykonania: ad a, b, c, II/III kwartał 1968 r. ad d) III/IV kwartał 1968 r.

Zakład dysponuje prefabrykatami na budowę magazynu i łącznika.

Oferty należy składać w terminie do dnia 9 kwietnia 1968 r. w zalakowanych kopertach w Sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia 1968 r. Blizszych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Administracyjny ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1944

Rejon Eksp. Dróg Publicznych w Lesznie, Al. Krasińskiego 23/30, tel. 22-92 i 443 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych przy kapitalnych remontach budynków z materiałów zleceńbiorecy w Obwodzie Dróg Państwowych w Rawicu oraz drożniczówce Gronowo, pow. Leszno i Dąbrówka, pow. Rawicz.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji w sprawie przetargu (zapoznać się z kosztorysami) udzieli Dział Techniczny REDP — Leszno, codziennie w godz. 10 do 14.

Pod powyższym adresem należy również składać oferty zalakowane w kopertach z napisem „Przetarg na roboty budowlane”.

Termin składania ofert upływa po 15 dniach od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi komisijnie w dniu 5 kwietnia 1968 r. o godz. 10 w REDP — Leszno.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2020

Dnia 29 marca 1968 r. o godz. 13 w Kiekrzu, powiat poznański przy ul. Kretęj nr 13 odbędzie się I LICYTACJA JEDNEGO SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” nr rej. PM 78-40 — oszacowanego na sumę 36.000, — zł, a należącego do ob. Fryderika Hildebrandta, zam. Kiekrz, Kreta 13.

Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej określonym.

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania rew. IV

HYDROBUDOWA 7 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno - Inżynieryjnego

ZAWIADAMIA O ZMIANIE SIEDZIBY

NOWY ADRES BRZMI:

Poznań, ul. Sienkiewicza nr 22

TELEFON — Centrala: 456-31

TELEGRAF: Pewul Poznań

TELEX: 041319.

K1978

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu przy ulicy Dzierżyńskiego nr 296/98

ogłasza zapisy

dla absolwentów 8 klas szkoły podstawowej

W ZAWODACH:

1. mechanik pojazdów samochodowych
2. blacharz karoseryjny
3. mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych
4. mechanik zewnętrznej sieci komunalnej
5. elektromonter
6. ogrodnik terenów zieleni
7. murarz
8. malarz
9. lakiernik
10. zdum
11. kamieniarz
12. dekarz — blacharz
13. stolarz budowlany
14. cieśla.

W ZAWODACH:

ogrodnik terenów zieleni, elektromonter, malarz, mechanik wewnętrznych instalacji budowlanej, murarz, mechanik pojazdów samochodowych — SA PRZYJMOWANE RÓWNIEMIE DZIEWCZETA.

Absolwenci niektórych działów szkolenia będą mogli ukończyć kursy kierowców pojazdów samochodowych organizowane przez szkołę.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

w I roku nauki od 150,— zł do 420,— zł

w II roku nauki od 320,— zł do 500,— zł

w III roku nauki od 640,— zł

W drugim i trzecim roku nauki zawodu mogą uczniowie za dobre postępy w nauce i dobre zachowanie otrzymać premię w wysokości do 25 procent zarobku.

Po ukończeniu Zas. Szk. Zaw. uczniowie mogą kontynuować naukę w trzyletnim Technikum Przemysłowym w specjalnościach: budownictwo ogólne, obróbka skrawaniem.

Nauka w Technikum odbywa się przez 4 dni w tygodniu w godzinach popołudniowych. Informacji udziela sekretariat — tel. 592-97, K1640

Praca

Uczeń tokarski potrzebny. Szlifiernia cylindrowa. Poznań, ul. Pułaskiego 21. 18051g

Przyjmę stróżostwo. Warunek mieszkanie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 79 dla 17940g.

Kwalifikowane krawcowe do szycia płaszczy dziecięcych z laminatu zaraz potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13070g.

Uczniów w zawodzie tokarza i ślusarza przyjmę. Warsztat Mechaniczny — Poznań, Naramowicka 70. 18133g

Dochodząca opiekunka do dzieci potrzebna. Wia domość: ul. Świt 30 m. 15 po godz. 16. 18148g

Malarzy samodzielnych i uczniów przyjmę. Mielżyńskiego 30 m. 9. 18153g

Uczniów przyjmę w zawodzie ślusarskim. Buchwald, Poznań — Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 18053g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

Uczniów dochodząca pomoc domową na kilka godzin dziennie przyjmę. Poznań, ul. Grochowska 59. 19111g

Pracownik do prac w ogrodzie, najchętniej z prowincji. Najnikowo, ul. Wolowska 29. 18004g

Pracownicy młode przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19104g.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
USŁUG REKLAMOWYCH
„REKLAMA”
POZNAŃ, ul. Chudoby 24
poszukuje do wydzierżawienia
PLACU
(w śródmieściu Poznania)
o powierzchni 500 m² do 1000 m²
— z przeznaczeniem na składowanie węgla —
ewent. garażowanie samochodów.
Zgłoszenia prosimy składać w godz. od 7 do 15
w biurze admin. przy ul. Chudoby 24
M1920

WYSOKA WYGRANA lub
SAMOCHOŃ
marki „Zastava”
to Twoja szansa
W „KOZIOŁKACH”
K2092

SREBRO
PO ZNACZNIE
PODWYŻSZONYCH
CENACH
SKUPUJĄ SKLEPY
PHD
»Jubiler«
Wartość oceniają
rzeczoznawcy wg
cenników
państwowych
K185

LoKale
Przyjmę na pokój. Lu
boń 1. Chopina 25. 180602
Zamienię pokój z kuch
nią, c. o. Elbląg — cen
trum, duże na mieszka
nie Poznaniu. Oferty „Pra
sa”. Grunwaldzka 19 dla
181202.

3 pokoje, kuchnia z wy
godami, c. o., telefon, w
nowym budownictwie w
Szczecinie, zamienię na
2 pokoje z kuchnią, z te
lefonem w Poznaniu. Of
erty „Prasa”. Grun
waldzka 19 dla 18151g.

W dniu 19 marca br. zmarł były pracownik
Instytutu
JAN BORUSZAK
Pamięć o Nim z racji ofiarnej i rzetelnej
pracy, jaką świadczył Instytutowi, pozostanie
na zawsze wśród nas.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 marca br. na
Górczynie, o godz. 10.50.
INSTYTUT PRZEMYSŁU
WŁOKIEN ŁYKOWYCH W POZNANIU
K2132

†
Dnia 17 marca 1968 r. zmarł w wieku 97 lat,
nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i pra
babcia, śp.
FRANCISZKA KWIATKOWSKA
z domu PAUTRAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Jarocin, Berlin 19249g

†
W dniu 18 marca 1968 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., moja najdroższa i najtroskliwsza
matka
HELENA GRONOSTAJ
z domu TAMBORSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
19234g

†
Dnia 19 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakra
mentami św., nasza najdroższa matka, teściowa,
babcia i prababcia, przeżywszy 77 lat, śp.
MARIA CYGALSKA
z domu SPEŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm.
o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ WRAZ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Zupańskiego 19 m. 11 19280g

†
Dnia 18 marca 1968 r. zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa siostra
i ciocia, przeżywszy lat 60, śp.
ZOFIA ANTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kramarska 15 m. 8 19220g

†
Dnia 19 marca 1968 r. zmarł po długich cier
pieniach, przeżywszy lat 73, opatrzony Sakra
mentami św., mój ukochany mąż, nasz najdro
ższy ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier, śp.
JAN BORUSZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYN, WNUKI I RODZINA
Poznań, Roosevelta 13. Bosa 21 19253g

Pracownicy poszukiwani
Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul.
Wojskowa 5 — zaangażuje na kolonie letnie
— INTENDENTA I POMOC KUCHENNE.
K2005
Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz
— 2 MAGAZYNIERÓW materialnie odpowiedzial
nych — wymagana znajomość prowadzenia ma
gazyynu materiałów budowlanych.
Kandydaci powinni posiadać wykształcenie średnie
lub zawodowe oraz odpowiedni staż pracy w wymie
nionej branży.
Zgłoszenia przyjmuje Poznańska Spółdzielnia Spo
żywców — Poznań, ul. Grunwaldzka 55 barak 6,
pokój 15. K1654

Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych w Owińskach
pow. Poznań przyjmuje do pracy zaraz
— OGRODNIKA względnie POMOC OGRODNIKA.
17837g
Chłodnia Składowa w Poznaniu przyjmie zaraz:
— INŻYNIERA BUDOWNICTWA — z uprawnien
iami lub EKONOMISTĘ — do prowadzenia powa
żnej inwestycji;
— INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKI — o
specjalności energetycznej (najchętniej chłodzi
wnictwo).
Warunki pracy i płacy do omówienia.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Chłodni Składo
wej w Poznaniu, ul. Druskenicka 1/3, tel. 460-91/93
wewn. 17. K2060

Dom 1-rodzinny nowy,
sprzedam. Wągrowiec
Spokojna 4, obok garbar
ni. 454p
Okazał! Sprzedam więz
dachową z dachówką no
wą. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 18026g

Matrymonialne
Rozwiedziony, wykształ
cony, pozna panią do
lat 30. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
18124g.
Przedsiębiorca prywatny
— pozna panią, posiadaj
ącą lokal warsztatowy,
dom, lub gotówkę. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 424p.

Ekonomistka, wyższe wy
kształcenie, przystojna z
12 l. córka, pozna w ce
lu matrymonialnym kul
turalnego pana do lat 48,
chętnie lekarza lub wo
jskowego. Oferty z foto
grafią „Prasa”, Grun
waldzka 19 dla 18110g.

Zguby
Zgubione legitym. nr 131
OUP T Gniezno, nazwisk
Józef Jagodziński, Gniez
no. 455p

Różne
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony
nakrycia do chrztu, ubra
nia. Długa 9. 17514g
Wykonuję kurtki, płasz
cze, peleryny z ortolionu
biustonosze, sukienki do
komunii oraz płaszczyki z
własnych i powierzonych
materiałów. Termin 7 dni
Tel. 642-76. 17572g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe
włoszowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20.
17694g

Czyszczenie i dezynfek
cja pierza na poczekaniu.
Poznań, Małeckiego 34.
18128g

Panu, który proponował
spotkanie w celu matry
monialnym, na dzień 25.
II. 1968 r. o godz. 11 —
przy pomniku Kaspra
ka w Poznaniu wyjaś
niam, nie spotkał się z
przyczyną ode mnie
niezależną. Proszę o od
powiedź. 18430g

†
Dnia 14 marca 1968 r. zginął śmiercią tragicz
ną, w 13 roku życia, mój ukochany syn, nasz
najdroższy brat, wnuczek, siostrzeniec i ku
zyn, śp.
RYSZARD NOWAK
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w pią
tek, dnia 22 bm. o godz. 7 w kościele przy Ry
nku Wildeckim.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o go
dzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
MATKA, SIOSTRY, BABCIA I RODZINA
Poznań, ul. Sikorskiego 32 19292g

†
W dniu 19 marca 1968 r. zmarła nagle, nama
szczona Olejami św., moja najdroższa żona,
matka, teściowa, babcia i prababcia śp.
JADWIGA FRANKOWSKA
z domu KRIEGER
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blu
szczowej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA oraz WNUCZEK
Poznań, Manchester (Anglia) 19274g

†
Dnia 19 marca 1968 r. zmarła nagle, w 63 roku
życia, opatrzona Sakramentami św., moja ko
chana żona, nasza ukochana mama, teściowa
i babcia, śp.
STANISŁAWA FRĄCKOWIAK
z domu FLOREK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Zegrzu,
o czym z wielkim smutkiem zawiadamia
MAŻ Z DZIEĆMI I WNUKAMI
Poznań — Szczepankowo, ul. Luczkowska 5.
19268g

W dniu 19 marca 1968 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach, nasz długoletni pracownik
inż KAZIMIERZ ZAMBRZYCKI
kierownik Zespołu Problemowego
Branżowego Ośrodka Normowania i Organizacji
Pracy Oddział w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę i do
brego fachowca.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
składamy
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY
DYREKCJA
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW
I MASZYN ROLNICZYCH
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. o godz.
11.55 na cmentarzu na Junikowie. K2131

port • port • port
Już 19 oficjalnych zgłoszeń
Rendez-vous podniebnych mistrzów
zapowiedzą ciekawych zmagają
19 państw nadesłało już oficjalne zgłoszenia do XI Szybowniczych
Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną w dniach 9–23 czerw
ca br. w Lesznie Wlkp. Większość aeroklubów przyśle do Polski
pełne 4-osobowe drużyny, a więc po dwóch pilotów w klasach
standard i otwartej.

Z dotychczasowych zgłoszeń wy
nika, że tytułu mistrza świata w
klasie standard zdobytego przed
trzema laty w Anglii nie będzie
bronił Francuz Francois Henry,
który nie znalazł się w składzie
tegorocznej ekipy tego kraju. Tak
więc na starcie stanie tylko je
den mistrz — Polak Jan Wróblew
ski (klasa otwarta).

Pięściarze na mecz
z Tunezją
Feliks Stamm, po konsultacji z
władzami pięściarskimi, ustalił
nazwiska zawodników polskich,
którzy 21 bm. w Warszawie i 23
bm. w Katowicach spotkają się
z reprezentacją bokerską Tun
ezji. W obydwu składach powo
lano kilku młodych wyróżniają
cych się pięściarzy.

W Warszawie Polacy wystąpią
w następującym zestawieniu (bez
wagi ciężkiej): musza — Skrzyp
czak, kogucia — Gałązka, piórko
wa — Więcaszek, lekka — Gru
dzień, lekkopółśrednia I — Dubisz,
lekkopółśrednia II — Rynkiewicz,
półśrednia — Montewski, lekko
średnia — Stachurski, średnia —
Hebel, półciężka — Wejgelt.
W Katowicach zespół polski wy
stąpi: musza — Gaj lub Artur
Olech, kogucia — Czempik, piór
kowa — Wadas, lekka — Marci
nuk lub Grzegorzewski, lekko
półśrednia — Stawski, półśrednia
— Petek, lekkopółśrednia — Rud
kowski, średnia — Siódla lub
Wólkiewicz, półciężka — Dragan.
Goście przyjechali bez wagi cięż
kiej, a ich trener Polak Antoni
Szymański, który doskonale
orientuje się w możliwościach pol
skich pięściarzy, uzgodnił ze swo
im kierownictwem, że skład na
Katowice ustali 22 bm. (o-za)

dalekopisem
POŁFINAŁ EP
Rewanżowe ćwierćfinałowe spot
kanie piłkarskie o Klubowy Pu
char Europy między praską Spar
tą i Madryckim Realem zako
ńczyło się zwycięstwem Sparty 2:1
(2:0). Mimo porażki w Pradze do
półfinału awansowali piłkarze
Realu, którzy w pierwszym me
czu pokonali Spartę 3:0.

W drugim pojedynku Juventus
Turyn pokonał w Bernie zachod
noniemiecki Eintracht Bruns
wik 1:0 (0:0). Włosi zakwalifiko
wali się do półfinału jako czwar
ty zespół obok Manchester Uni
ted, Benficy Lizbona i Real Ma
dryt.

SIATKARKI WISŁY
WYELIMINOWANE
Siatkarki krakowskiej Wisły zo
stały wyeliminowane z rozgrywek
o Puchar Europy, przegrywając w
środe w rewanżowym meczu
ćwierćfinałowym z Dinamo Bu
kareszt 0:3 (6:15, 7:15, 12:15). Pier
wsze spotkanie w Krakowie wy
grały Polki 3:1.

PUCCHAR
ZDOBYWCÓW PUCCHARÓW
W Hamburgu wobec 50 tys. wi
dzących, zachodnoniemiecka je
denastka piłkarska Hamburger SV
wygrała trzeci decydujący mecz
z francuskim Olympique Lyon w
1/4 finału rozgrywek o Puchar
Zdobywców Pucharów. Piłkarze
z Hamburga zakwalifikowali się
do półfinału. (za)

Do organizatorów najbliższych
pięściarskich mistrzostw Polski w
Poznaniu wpłynęły zgłoszenia po
zostałych okręgów. Ponad 30 za
wodników zgłosiły okrogoze zwią
zi z Lublina, Łodzi i Rzeszowa.
Na ringu wystąpi więc ponad
200 zawodników. O ostatecznym
dopuszczeniu do walk pięściarzy
zadecydują badania lekarskie, któ
re przeprowadzone zostaną 30 bm.
Skład komisji sędziowskiej zos
ta nie powiększony o kilku arbit
rów zagranicznych. Do prowadzenia
walk w ringu i na punkty zapro
szone dwóch sędziów włoskich i
czterech z krajów demokracji lu
dowych, których nazwiska nie są
jeszcze znane. (p)

†
W dniu 19 marca 1968 r. zmarła, po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami
św., moja najukochańsza żona, ukochana ma
tka, droga babunia, teściowa, siostra, ciocia
i kuzynka, przeżywszy 74 lata
z **BERGERÓW**
MARIANNA ŁAKOMA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Wyjazd autobusem spod domu żałoby o godz.
12.30. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA Z DZIEĆMI, ZIEĆ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Szamarzewskiego 16 m. 13. 19282g

†
Dnia 19 marca 1968 r. zmarł
STANISŁAW KACZMAREK
członek, założyciel i długoletni pracownik
naszej Spółdzielni.
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika,
serdecznego i ofiarnego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Wi
niarach.
Rodzinie Zmarłego
składamy
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY
Spółdzielni Inwalidów Niewidomych
„SZCZOTKARZ” w Poznaniu 19276g

W dniu 18 marca 1968 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, wieloletni laborant Katedry
Chemii Nieorganicznej i Analitycznej Wydziału
Farmaceutycznego w Poznaniu, bardzo sumien
ny współpracownik i lubiany kolega.
FLORIAN KĘDZIÓRA
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca 1968 r.
o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
PRACOWNICY KATEDRY I ZAKŁADU
CHEMII NIEORGANICZNEJ I ANALITYCZNEJ
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
K2110

W dniu 19 marca 1968 r. zmarł nagle, nama
szczony Olejami św., nasz najdroższy syn, naj
ukochańszy jedyny brat, wnuczek i siostrzeniec,
w 21 wiosnie życia
ANDRZEJ GIELNIK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
15.30 na cmentarzu paraf. w Krzyżownikach.
Strapieni
RODZICE, BRAT I RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 277 19235g

†
Dnia 19 marca 1968 r. zmarł w wieku 89 lat,
mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
ANTONI KOŹMIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
16.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczu.
W smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Nad Wierzbakiem 17. 19240g

†
Dnia 18 marca 1968 r. zmarła po krótkich cier
pieniach
ZOFIA ANTKOWIAK
długoletni członek naszej Spółdzielni.
W Zmarłej straciłmy cenioną koleżankę
i oddanego pracownika.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca br. o go
dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY
Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Poznaniu
ul. Garbary 56 19239g

†
Dnia 19 marca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 64, opatrzo
ny Sakramentami św., mój najdroższy mąż
inż KAZIMIERZ ZAMBRZYCKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz.
11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
19244g

TEATR

POLSKI - g. 19 „Kariera Artura”; NOWY - g. 15 i 19 „Świętoszek”; OPERA - g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA - g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCI-NEK - nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA - g. 10, 12.30, 20 „Wizyta star-
szej pani” (NRF 16 L); g. 15, 17.30
„Flip, Flap i inni” (USA 11 L);
APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Twarze na sprzedaż” (USA
18 L); g. 15, 17.30 „Julia, Anna, Geno-
wefa” (pol. 16 L); CZERNASTKA
- g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Najwięk-
sze widowisko świata” (USA 11 L);
GONG - g. 10, 12, 16 „Rodan, ptak
śmierci” (jap. 14 L); g. 18, 20
„Szczęście” (franc. 18 L); GRUN-
WALD - g. 15, 17, 19.30 „Strzelby
Apaczów” (USA 11 L); GWIAZDA
- g. 10.30 „Mąż swojej żony” (pol.
12 L); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Piękny
Antonio” (włoski 18 L); HUTNIK
- nieczynny; KOSMOS - g. 18
„Obrzym” (USA 14 L); MALTA -
g. 16, 18 „Dzieci kapitana Granta”
(ang. 11 L); g. 20 „Banda” (pol.
16 L); MINIATURA - g. 15.30,
17.30 „Czarna pantera” (NRD 11 L);
g. 19.30 „Dzwony na pasterkę”
(czeski 16 L); OLIMPIA - g. 10,
12.30, 15, 17.30 „Dwaj z Teksasu”
(USA 11 L); g. 20 „Bohaterowie na-
szych czasów” (radz. 16 L); OSIE-
DLE - nieczynny; PANCERNIAK
- g. 17 „Chata wuja Toma” (NRF
14 L); g. 20 „Grobowiec Ligei”
(ang. 16 L); PALACOWE i PRZY-
JAZN - nieczynny; RIALTO - g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatnie po-
lowanie” (USA 14 L); RUSALKA
(Swarzędz) - g. 17, 19.30 „Janosik”
(czeski 14 L); SCALA - g. 16
„Gdzie jest trzeci król” (pol. 14
L); g. 18, 20 „Wózek dla wnuka”
(franc. 16 L); TECZA - g. 17.30
„Królowa stacji benzynowej”
(radz. 11 L); g. 19.30 „Strachy zam-
ku Spessart” (NRF 16 L); WARTA
- g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ran-
cho w dolinie” (USA 16 L); WCA
SOWICZ (Puszczykowo) - g. 17
„Najładz czarnego księcia” (radz.
11 L); g. 19.15 „Dwadzieścia go-
dzin” (weg. 16 L); WILDA - g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20 „Old Sure-
hand” (jag.-niem. 11 L); WRZOS
(Lubon) - g. 18 „Życie zamku”
(franc. 14 L); WRZOS (Mosina) -
g. 17, 19.15 „Noc” (włoski 18 L); FO-
TOPLASTIKON - g. 12-21 „No-
wy Jork” - wystawa światowa
cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna)
9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek - Odwach) - g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) - g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) - nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) - g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego)
- nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) - g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) - g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
- g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie - g. 10-15.
Muzeum w Gólcuchowie - g.
10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna)
27 - „Motyw prahistyczny w
malarstwie M. Chudobny-Wisniew-
skiej” - g. 13-19.
Klub MPK (Batajczaka 39) -
Fotogramy Zb. Zielenackiego „W
23 rocznicę wyzwolenia Poznania”
- g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
- „Porcelana i srebra rosyjskie”
- g. 10-15.
BWA (Stary Rynek) - „5-lecie
Poznańskiego WAG-u” - Rzeźby
J. Sarnowskiego z Zielonej Góry
- g. 10-18 (do 31 bm.).
Muzeum Historii Ruchu Robotni-
czego „W 120 rocznicę Wiosny Lu-
dów” - g. 10-18.

DZURY

Szpital Miejski im. Strusia (Wal-
ki Młodych 7, tel. 511-11) - chi-
rurgia interna, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20) wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu - tel. 666-66; porady lekar-
skie, tel. 637-35 dla m. Poznania;
podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa
1 i Ugory 18 - cała doba.
Ambulatoria: (Chelmońskiego 20)
- czynne: internistyczne - cała
doba; pediatriczne - g. 15-23;
stomatologiczne - g. 18-7; chi-
rurgiczne I ul. Kórnicka 8, tel.
707-19 - cała doba; chirurgiczne II
ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 -
cała doba.
Wojewódzka Stacja PR - (ul.
Kościuszki 103) telefon 566-66 dla
powiatu poznańskiego.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11,
(czynna cała doba). Główna 53.
Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fa-
la 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g.
17); 7.45 „Błektina sztafeta”; 8.15
Od melodii do melodii; 8.44 Konc.
życzeń: 9 Dla kl. III i IV „Am-
baje” stuch.; 9.20 Muz. operowa: 10
„Lalka” odc. 37 powt.; 10.20 Spie-
wają chóry studenckie: 10.50 Cykl.
„Myśl poprawnie”; 11 Audycja
„Historia kółka w piórze” stuch.;
11.30 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł.
PR: 11.50 Poradnik Rodzinny: 12.10
„Koncert z polonezem”; 13 Dla kl.
III „Ciezarowa” - niezdara”
opow.; 13.40 Więcej leniej tan-
iej”; 14 Wiersze J. Kononowicza:
14.10 „W pierwszy dzień wiosny”;
15.05 Z życia ZSRR: 15.30 Dla dzie-
ci starszych I Cykl. „Z olówkiem

Miłośnicy teatru

Rozmawiamy z prezesem KMI C. Dąbrowskim

Nie zawsze widowiska teatrów są pełne, nie zawsze też wi-
dowcy potrafią w kulturalny sposób dać wyraz swego sto-
sunku do sztuki i do aktora. Marzeniem ludzi teatru jest
więc widz nowego typu, świadomy zadań teatru, wrażliwy
na sztukę i grę aktorów. Ten typ widza kształcący i kul-
turowo klubowy miłośników teatru. Rola ich na pewno jest
ważna, są one dziś aktorem i reżyserem pomocne i potrzeb-
ne. Dają też wiele swym członkom, a przede wszystkim
szanse wyrobienia sobie własnego stosunku do sztuki i ak-
torów, uczestnictwa w ciekawych spotkaniach z twórcami
i aktorami i w samych spektaklach po niskich cenach
bileto- O parę informacji na temat pracy poznańskiego
Klubu Miłośników Teatru przy Pałacu Kultury prosimy
więc dziś prezesa Klubu Czesława Dąbrowskiego.

— Klub nasz mówi Czesław
Dąbrowski - działa niedaw-
no, bo od września 1976 r. I
liczy dziś 230 członków. Nie
jest to wiele, ale wciąż napły-
wają do Pałacu Kultury zgło-
szenia nowych członków. Nie-
wiele różni się z prawdą, je-
śli powiem, że kto raz trafił
na nasze spotkanie, z reguły zo-
staje członkiem klubu. Orga-
nizujemy średnio dwa spotka-
nia w miesiącu. Składają się
na nie prelekcje przedpremie-
rowe, dyskusje po spektak-
lach, spotkania z aktorami, re-
żyserami, autorami i krytyka-
mi teatralnymi. Organizujemy
też wyjazdy do sąsiednich ośro-
dków teatralnych, zaprasza-

Św.ęto cechowe i wystawa prac uczniowskich

W Swarzędzu obchodząco
w miniony wtorek dorocznym
zwyczajem święto miejscowe-
go Cechu Stolarzy. Uroczyste
zebranie Cechu, połączone z
otwarcie XIV wystawy prac
uczniowskich, odbyło się w
pawilonie meblowym przy ul.
Wrzesińskiej 28.

Zaprezentowano tym razem
około 100 prac uczniów I, II
i III roku nauki. Zwiedzają-
cym pokazano wyroby stolar-
skie od najprostszych wyro-
bów stolarskich, takich, jak
deski do prasowania, półki, ra-
my do firan, taboretki - do
bardziej skomplikowanych
jak stoliki okolicznościowe,
stoliki pod radia i telewizory,
biurka itp. W wymienionych
przedmiotach uczniowie zasto-
sowali najnowsze materiały i
surowce stolarskie. Pokusili
się zresztą także o zastosowa-
nie intarsji, sztuki dzisiaj
znowu się odradzającej.

Wystawa prac uczniow-
skich, jest najbardziej pow-
szęchną formą sprawdzania
postępów młodych adeptów
stolarskiego rzemiosła. Wszy-
stkie prace zostały zaprojekt-
owane pod kierunkiem nauczy-
cieli z miejscowej szkoły za-
wodowej, a wykonane pod do
świadczonym okiem mistrzów.
Każda z nich będzie oceniana
przez specjalną komisję szkol-
no-cechową, a oceny zostaną
wpisane do świadectw szkol-
nych.

Wystawa prac uczniowskich
czynna będzie do 30 bm. co-
dzienne w godz. 8-18, dojazd
autobusami MPK nr 84 z ul.
Wierzbowej lub kolejną. (ad)

i paleta” gawęda: 2. „Uśmiechnię-
ty kompozytor”; 16 „Popołudnie
z młodzieżą”; 18 Konc. „Już wio-
sna kalendarzowa”; 18.40 Muz. I
Aktualn.; 19.05 „Z księgarskiej la-
dy”; 19.20 „Ośmiem godzin na do-
be”; 19.35 Felieton muzyczny K.
Stromenger: 20.40 Gra Ork. Tan.
PR p. d. E. Czerwego; 21.20 Roz-
mowy o wychowaniu; 21.30 Ze-
spół Dziewiatka 22 „Ludzie i kon-
tyenty”; 22.20 Graja ork. rozryw-
kowe i tan.; 23.15 „Po raz pierw-
szy na antenie”; 1 Program nocny
z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20 23 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz; 8.00 Muzyczny ty-
dzień Poznania: 8.35 Reportaż pt.
„Chłopców wizje świata”; 8.55
Konc. rozrywk. 9.35 Kronika kul-
turalna z Zielonej Góry; 9.50 Trzy
tańce ludowe z Kujaw; 10 G.
Faure - Suita „Dolly”; 10.20
„Liść kasztanu” - fragm. prozy;
10.40 Fr. Liszt - „Faust” - symf.
w 3 obrazach wg Goethego; 13
Czas dobrych gospodarzy: 13.25
„Dumania” opow.; 13.45 Pieśni
kompozytorów polskich śpiewa
M. Rosińska-Szklarczyk; 14.05
Gra Ork. Larrv Clinton; 14.15 Ka-
tejdoskop kulturalny; 14.45 „Błę-
kitna sztafeta”; 15 7 dziełowy m-
zyki chóralnej; 15.20 Ork. i zesp.
rozrywk.; 15.50 „W obiektyw na-
u”; 17.10 „Polskie mel. rozrywk.”
w wyk. Pozn. 15-ki Radiowej;
17.25 Przechadzki po Poznaniu -
„Państwowa Filharmonia”; 17.50
Aud. ekonom.; 18.10 Felieton:
„Tematy pozorne nieaktualne”;
18.20 Gra i śpiewa Kwartet War-
szawski; 18.30 Uniwersytet Radio-
wowy - Cykl: „Myśliciel i jego eno-
ka”; 18.45 Wyższy kurs j. franc.;

jemne zjawiska w życiu tea-
tralnym.

— W czym widzi Pan per-
spektywę rozwoju ruchu klu-
bowego na szerszą skalę?

— Przede wszystkim w
zwiększeniu liczby członków
naszego Klubu, do określonej
jednak granicy, która pozwoli-
łaby utrzymać dotychczasowy
kameralny charakter naszych
spotkań.

Właściwy, szeroki rozwój ru-
chu miłośników teatru za-
leżeć będzie jednak od
stworzenia jak największej
liczby nowych klubów śro-
dowiskowych w szkołach i
zakładach pracy. Ludzi in-
teresujących się teatrem w
Poznaniu jest na pewno wie-
le, trzeba jedynie, aby dotar-
ła do nich ta inicjatywa. W
tym względzie liczymy bardzo
na pomoc SPATIF-u i prasy.
My oczywiście ze swej strony
deklarujemy takim klubom po-
moc w organizowaniu się oraz
możliwość korzystania z na-
szych imprez, prelekcji i spot-
kań. Jeśli będzie to potrzebne,
można będzie pomyśleć rów-
nież o zorganizowaniu w Poz-
naniu jakiejś federacji klu-
bów teatralnych. (ob)

— Ale praca klubu nie ogra-
nicza się chyba tylko do dzia-
łalności wewnętrznej, do pra-
cy ze stałymi członkami?

— W pierwszym roku istnie-
nia - tak. W bieżącym sezo-
nie teatralnym wysłaliśmy z
szeregiem imprez przeznaczony-
ch dla szerszego kręgu od-
biorców. Mam tu na myśli np.
prowadzony obecnie cykl pre-
lekcji z zakresu historii tea-
tru, z wykładami wybitnych
znawców tej problematyki o
fesorów Brahmera, Kreczna-
ra, Lewanowskiego oraz dr. Woj-
cika i Hebanowskiego. Cykl
ten będziemy kontynuować
także w przyszłym sezonie.
Przeprowadziliśmy również an-
kiety wśród publiczności tea-
tralnej na temat repertuaru, a
obecnie organizujemy wspólnie
ze SPATIF-em spotkanie spo-
łecznościowe z udziałem ak-
torów na wielkim koncercie z
okazji Międzynarodowego Dnia
Teatru.

— Kim są członkowie Klu-
bu, jakie środowiska reprezen-
tują?

— Przekrój społeczny Klubu
jest bardzo różnorodny, prze-
waża jednak młodzież akade-
micka. Spotykają się w Klu-
bie ludzie z różnych środowisk
i różnych zawodów, których
łączy jedno wspólne zaintere-
sowanie - teatr. Nasza „mi-
łość” do teatru nie jest jednak
ślepa. Dostrzegamy również u-

50 Koncert Poznński

W sobotę, 23 bm. o godz.
19.30 i w niedzielę, 24 bm. o
godz. 11 i 18, w auli UAM od-
będzie się jubileuszowy, 50
Koncert Poznański organizowa-
ny przez Państwową Filharmo-
nię przy współudziale WKZZ
i redakcji „Expressu Poznań-
skiego”. Wykonana na nim bę-
dzie opera komiczna Henryka
Czyża do tekstu Sławomira
Mrożka - „Kynolog w rozter-
ce” po raz pierwszy w Pozna-
niu.

Wykonawcami będą: Orkie-
stra symfoniczna P. F. pod dy-
rekcją Zdzisława Szostaka, so-
liści - artyści Teatru Muzycz-
nego w Krakowie: Jadwiga
Romańska (sopran), Kazimierz
Myrlik (tenor), Wincenty Gło-
dek (baryton), Stanisław La-
chowicz (bas). Komentarz -
Tadeusz Szantrucek. Chór
Państwowej Szkoły Muzycznej
II st. im. Fr. Chopina. Kierow-
ni Chóru - Stanisław Kul-
czyński. (na)

19.06 „To co mamy najnowszego”;
19.35 Polscy soliści w repert. roz-
rywkowym; 19.51 Giuseppe Verdi
- „Rigoletto” - opera w 3 ak-
tach; 22.42 W rytmie tanecznym
grają ork. T. Heartha i E. Rossa;
23.15 „Przeglądy i poglądy” 23.25
Gra Ork. Tan. Max'a Greger'a.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 Quodlibet - czyli co kto lu-
bi; 17.30 Mity greckie; 17.40 Kroni-
ka polskiego big-beatu; 18 Ekspre-
sem przez świat; 18.05 Krasnoludki
sa na świecie; 18.45 Tylko po hisz-
pańsku; 19 Czytamy pamiętniki -
B. Cellini; 19.15 „Ocean piosenek”;
19.40 New Veudeville Band; 20 Dno
błęszczącego morza - rep.;
20.15 Pod szafirową igłą; 20.40 Al-
bośmy to jacy tacy; 20.55 David,
Jonathan i „Michelle”; 21.10 Kores-
pondencja rytmiczna z Bratysła-
wy; 21.30 Na estradzie H. Skarżan-
ka; 21.50 Opera Gershvina „Porgy
and Bess”; 22.07 Gwiazda siedmiu
wieczorów - zesp. „Herb Alpert's
Tijuana Brass”; 22.15 Co wieczór
powieść - „Hrabia Monte Chri-
sto” - odc. 11; 22.43 Preludia i
fugi z I zeszytu Das Wohltempe-
rierte Klavier J. S. Bacha; 23.05
Głębokie krajobrazy - B. Ostromecki
i K. Szelliga; 23.05 „Muzyka noca”;
23.50 Śpiewa Nicoletta.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55-10.25 - Histo-
ria kl. VIII - „Tragiczny wra-
sien”; 11.55-12.30 - „Język polski
kl. XI”; 12.30 - „Tuwim - Broniewski
kl. XI”; 13.45 - „Politechnika
TV - Geometria wykresów i
1 rok. „Powierzchnie walcowe i

II wykład seminarium dziennikarskiego

Rada Okręgowa ZSP oraz
Stowarzyszenie Dziennikarzy
Polskich zawiadamiają uczest-
ników seminarium dziennikar-
skiego dla studentów, że drugi
wykład (o informacji) odbędzie
się w piątek, 22 bm. w sali Do-
mu Prasy, ul. Grunwaldzka 19.
Początek o godz. 19.30. (-)

Rezultaty dobrej współpracy zakład - szkoła

Przykład współpracy Poznańskich Zakładów Remont-
owych Maszyn Poligraficznych z ul. Marcelesińskiej ze
Szkołą Podstawową nr 54 im. J. Kasprzaka (ul. Małoszyń-
ska) godny jest szczególnego podkreślenia. Od wielu lat Ko-
mitet Opiekunów kieruje swoje wysiłki na udzielanie kon-
kretnej pomocy w zakresie zajęć politechnicznych. Ale nie
tylko.

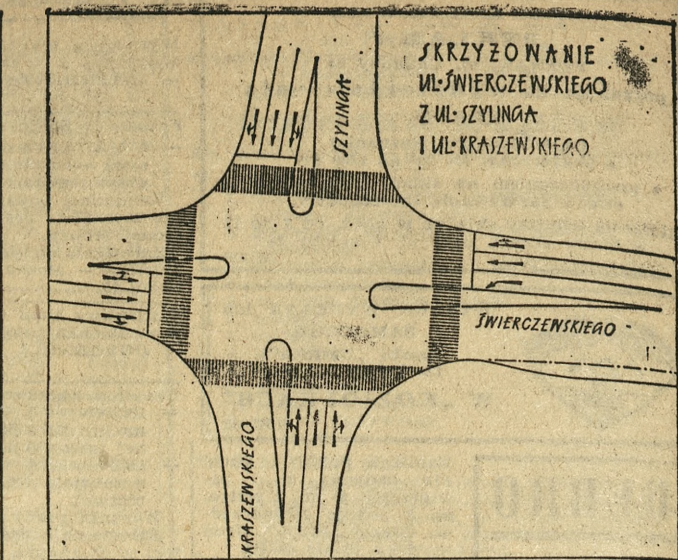
Pracownicy zakładu, m. in.
przewodniczący Rady Robotnic-
czej Cz. Rzepecki, samorobnie
okazują wiele zainteresowania
sprawami szkoły. Zakład do-
starcza np. odpady potrzebne
do wykonywania rozmaitych
przedmiotów podczas zajęć
technicznych. Co roku też kil-
ku uczniów bierze udział w
koloniach, organizowanych
przez zakład. Komitet Opie-
kunów wykonuje także wiele
prac w czynie społecznym.
Ostatnio np. wyasfaltowano bo-
isko szkolne. Wkrótce szkoła
otrzyma stojaki do rowerów.
Zakład naprawia także we
własnym zakresie narzędzia,
znajdujące się w szkole.

Współpraca ze szkołą jest
systematyczna i wzajemna.
Uczniowie są też częstymi go-
ści w zakładzie. Starsi uczni-
wie zapoznają się tam z maszy-
nami i pracą, a szkolne zespo-
ły artystyczne uprzyjemniają

stożkowe”; 16.25 - Politechnika
TV - „Wytrzymałość materiałów”
II rok. „Momenty bezwładności
figur płaskich”; 16.55 - Wiadomo-
ści; 17 - „Psi pazur” - TV film
polski z serii „Cztery pancerni i
pies”; 17.55 - Dla młodych wi-
dzą - „Eksan z bratkiem” - w
programie film „Ryccer Zawieru-
cha”; 18.50 - „Poligon” - TV
Przegląd Wojskowy; 19.20 - Dob-
ranoc i dziennik; 20.05 - „Pod zna-
kiem jakości”; 20.40 - „Morderca
ukrywa twarz” - fab. film CSRS
22.10 - „Prawdy Polaków” - rep-
filmowy; 22.40 - Dziennik; 23 -
Politechnika (powt.).

PIĄTEK: 9.55 - Dla kl. liceal-
nych - magazyn aktualności,
10.30 - „O czymś innym” - film
fab. prod. CSRS; 11.55-12.25 Wy-
cho wanie plastyczne dla kl. V. Szu-
ka na co dzień”; 15.40 - Politech-
nika TV - Fizyka I rok. „Dyna-
mika ciała sztywnego” cz. II;
16.20 - Politechnika TV - Fyzy-
ka I rok. „Statyka”; 16.50 - Wia-
domości; 16.55 - „Rudy, młód i
krzyż” - film TV prod. pol-
skiej z serii „Cztery pancerni i
pies”; 17.45 - Klub Dobrych Gos-
podarzy; 18.15 - Kronika Tygod-
nia; 18.30 - Magazyn Medyczny;
19 - Program rozrywkowy -
śpiewa Bolesław Mierzejewski;
19.15 - Dobranoc i dziennik; 20.05
- „Przeprowadzka” - reportaż;
20.35 - Teatr TV - Henri Stend-
hal - „Czerwony i czarny”. Tu-
maczenie - Elle Maria Sperling-
wa; 22.20 - „Pejzaże”; 22.40 -
Dziennik; 23 - Politechnika TV
(powt.).

TV zastrzega prawo zmian w
programie.



Zmiany na skrzyżowaniu Świerczewskiego - Szylinga - Kraszewskiego

Przebudowa w przyszłym roku

Jednym z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w na-
szym mieście jest punkt, w którym zbiegają się ulice:
Świerczewskiego, Szylinga i Kraszewskiego. Stojące blisko
jezdni wysokie parkany w znacznym stopniu utrudniają tu
widoczność. Nic więc dziwnego, że wydarzyło się na tym
skrzyżowaniu już kilkanaście poważnych wypadków dro-
gowych.

Obok wspomnianych, par-
kanów, swobodne poruszanie
się samochodów utrudniają
jeszcze ciasne jezdnie, na któ-
rych z trudem mieszczą się
obok siebie dwa samochody.

Wszystko to skłoniło wła-
dze miejskie do podjęcia de-
cyzji o przebudowie tego
skrzyżowania w połączeniu z
modernizacją ul. Świerczew-
skiego na odcinku od ul. Ga-
łowej do ul. Polnej. Budowa
rozpocznie się już w przy-
szłym roku. Na załączonym
szkicu przedstawiamy projekt

nowego skrzyżowania, którego
autorem jest inż. arch. S. Ale-
jski z „Miestoprojektu”. We-
dług jego koncepcji ulice
Świerczewskiego, Kraszew-
skiego i Szylinga zostaną w
obrębie samego skrzyżowania
znacznie poszerzone. Mają być
wybudowane wysepki rozgra-
niczające ruch na tych uli-
cach. Niestety, w związku z
przebudową znowu trzeba bę-
dzie wyciąć kilka drzew w
parku na narożniku ulic Kra-
szewskiego i Świerczewskiego.
Nie da się tego uniknąć, gdyż
dla poszerzenia jezdni trzeba
będzie ściąć znacznie wszyst-
kie cztery narożniki.

W ramach przebudowy uli-
ca Świerczewskiego, na odcin-
ku od ul. Gałowej do ul. Pol-
nej, otrzyma nowe chodniki i
nawierzchnię. Obecna nawie-
rznia ul. Świerczewskie-
go już we wstępnych założe-
niach traktowana była jako
podkład pod właściwą, nową
jezdnię. (st)

Konkurs SARP na ośrodek uniwersytecki

Oddział poznański Stowarzy-
szenia Architektów Polskich
ogłasza na zlecenie Zarządu
Inwestycji Szkół Wyższych w
Poznaniu - konkurs na pro-
jekt koncepcyjny, architekto-
niczno-urbanistyczny ośrodka
uniwersyteckiego na Marce-
li. Obiekty uniwersyteckie
mają być realizowane na wspól-
nym terenie jako komplekso-
we zamierzenie inwestycyjne
o pełnym programie uniwersy-
teckim. Łączna powierzchnia
użytkowa wszystkich obiekt-
ów wyniesie około 260 000 m
kw. Początek budowy przewi-
duje się w roku 1970, a zakoń-
czenie w 1985. Termin składania
prac konkursowych mija 4
listopada 1968 r.

Informacje w sprawie wa-
runków i programu można u-
zyskać we wszystkich oddzia-
łach SARP. Na nagrody i wy-
różnienia organizatorzy kon-
kursu przewidują kwotę
400 000 zł. (o)

INFORMUJEMY

Na zebranie plenarne zaprasza
członków Koło ZBoWiD Główna
dzisiaj, o godz. 17, do szkoły przy
ul. Tomickiego.

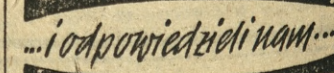
Spotkanie, na którym wystąpi
zespół artystyczny „Cepelia” urzą-
dzą dla członków i Oddział Miejs-
ki Zjednoczonego Związku Em-
erytów, Rentistów i Inwalidów -
w piątek, 22 bm. o godz. 17 w sali
Klubu ZNTK, ul. Robocza 4.
„Aktualna sytuacja finansowa
kraju” - oto tytuł odczytu M.
Krzaka, dyrektora Departamentu
z Ministerstwa Finansów, dzisiaj
o godz. 18 w sali WSE. Organi-
zatorem spotkania jest Sekcja Finan-
sów i Polityki Pieniężnej PTE.

Przez dwie kolejne noce, tj. z 21
na 22 i z 22 na 23 bm. tramwaje
linii 9 i 15 w ruchu nocnym będą
zastąpione autobusami, natomiast
11 jeździć będzie wahadłowo od pę-
tli na Winiarach do ul. Wojska
Polskiego. Od 23 bm. tramwaje po-
jadą ul. Roosevelta (pomiędzy Mo-
stem Teatralnym a ul. Libelta)
znowu po jednym torze w obu kie-
runkach.
Zakład Energetyczny Poznań-
Miasto zawiadamia, że w dniach
21. 3. 68 r. i 22. 3. 68 r. nastąpią
przerwy w dostawie energii elek-
trycznej w godz. od 7-15 dla ul.
Podchorążych (strona prawa od ul.
Ściegiennego do ul. Junackiej),
Junackiej (strona prawa od ul.
Wysockiego do ul. Prohmienistej),
Kadeckiej, Trębackiej, Justo-
wianskiej (od nr 65 do ul. Promie-
nistów), Taczanowskiego (od nr 20
do 26), w związku z robotami in-
westycyjnymi.
Zakład przepasza za przerwę w
dostawie energii elektrycznej.
(M-1622)



... Janusz Szczepański, piszą-
nie bez racji - że jego jako klien-
ta punktu usługowego „Eldom”
przy ul. Kraszewskiego 17 nie
obchodzi, że przez co najmniej 4
dni trwała inwentura. Istotne jest
to, że mimo dwukrotnego przy-
bycia nie mógł odebrać naprawie-
nej maszyny do golenia.

... Ludwika Fedder, od któ-
rej przyjęto reklamację z tego ma-
teriału. Niestety, nie chciano
zwrócić kosztów uszczybiałości
tej tkaniny, ponieważ nie mogła
przebiec oryginalnego rachunku
za usługi - które wykonała zna-
joma.



... Dzielnicy Rejon Drog 1
Zieleni Jeźcy, że przekazali na-
szą interwencję o niszczeniu cho-
dnika przed sklepem przy ul. Wo-
lnika przed sklepem Podolskiej
do ławników naczelnik Podolskiej
KD MO w celu przeprowadzenia
kontroli i ustalenia winnych.